

Na każdym stanowisku

Rytmiczność pracy decyduje o realizacji planów

Styczeń i pierwsza dekada lutego — to okres niełatwy dla gospodarki. Nie tylko dlatego, że od początku roku trzeba wykonywać zwiększone plany, ale i dlatego, że nie sprzyjają nam warunki atmosferyczne. Najpierw znaczne opady śniegu, później ostry, trzymający przez wiele dni mróz — wymagały o wiele większego niż zazwyczaj wysiłku dziesiątków tysięcy ludzi, zwłaszcza tych, którzy pracują pod gołym niebem, albo są najbardziej narażeni na kaprysy pogody.

Dotyczy to więc m. in. górników kopalń odkrywkowych, pracowników energetyki, transportu. Każde natomiast zakłócenie w ich pracy powoduje z kolei duże kłopoty w licznych innych działach gospodarki. Brakuje na czas surowców i materiałów, paliw, następują niespodziewane przerwy w dostawach prądu, itp. Mimo to zadania muszą

być realizowane, produkcja nie może spaść, rytmiczność należy utrzymać.

Jak wiadomo, rezultaty stycznia — dzięki skutecznemu przezwyciężeniu trudności — są na ogół pomyślne. Również dane za I dekadę lutego, jakie napływają z różnych przedsiębiorstw i zjednoczeń, świadczą o konsekwentnym działaniu na rzecz sprawnej, efektywnej pracy. Wyraża się to w znacznym wzroście produkcji i wydajności, w zwiększonych dostawach towarów rynkowych, w innowacjach technicznych i technologicznych.

Jednak spora liczba, bo 96 zakładów, nie uporała się w 100 procentach z zadaniami ubiegłego miesiąca. Niedobór ich produkcji w stosunku do planu wynosi ponad 700 mln zł. A to liczy się już w ogólnych bilansach, zwłaszcza jeśli idzie o wyroby przeznaczone na zaopatrzenie ludności. Dodajmy, że przed rokiem było takich fabryk 54, z zaległościami produkcyjnymi prze- szło 400 mln zł. Oczywiście tegoroczne plany są wyższe niż w styczniu 1975, ale przecież równocześnie poprawiło się wyposażenie przedsiębiorstw, wzrosły kwalifikacje zatrudnionych itp. I choć trzeba pozostawić margines na perturbacje z transportem surowców i materiałów, co mogło się odbić na rytmiczności pracy, to przecież nie tłumaczy to w pełni znaczących zaległości, jakie powstały we wspomnianej grupie zakładów. M. in. zabrakło do planu 50 000 ton cementu, pewnych ilości artykułów chemicznych (siarka, polichlorek winylu, nawozy azotowe), niektórych wyrobów przemysłu ciężkiego i drzewnego. (PAP)

być realizowane, produkcja nie może spaść, rytmiczność należy utrzymać.

V. G. d'Estaing — H. Schmidt

Końcowa runda rozmów w Nicei

Prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing i kanclerz RFN Helmut Schmidt rozpoczęli w pobliżu Nicei, w piątek końcową rundę rozmów w ramach 27 spotkań na szczycie RFN — Francja. Przedmiotem rozmów są przede wszystkim problemy walutowe, a także sprawy energetyczne, stosunki dwustronne oraz między Wschodem a Zachodem. Oczekuje się ogłoszenia wspólnego komunikatu.

Konsultacje nie przyniosły żadnych spektakularnych decyzji, a komunikat końcowy wymienia jedynie problemy, omawiane w toku dwudniowych rozmów. (PAP)

I sekretarz KC PZPR z wizytą w Radomiu

13 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał w Radomiu.

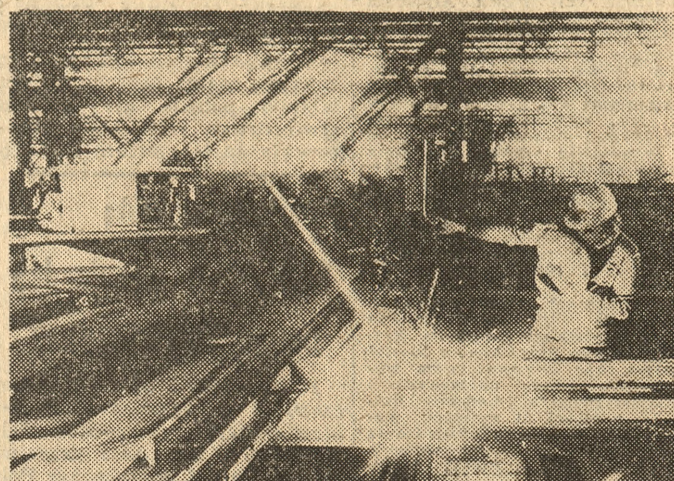
W towarzystwie I sekretarza KW PZPR Janusza Prokopiaka i wojewody Romana Mackowskiego zwiedził nowy wydział produkcji maszyn do pisania Zakładów Metalowych im. gen. Waltera, które znane są także z produkcji maszyn do szycia „Lucznik”. W bieżącym roku te największe w woj. radomskim zakłady wyprodukują m. in. około 350 000 maszyn do szycia oraz 83 000 maszyn do pisania, czyli o 12,8 procent więcej niż w roku ubiegłym. Nie jest to jeszcze ostatnie słowo załogi, która obecnie wiele uwagi poświęca sprawie zagospodarowania rezerwy i zwiększenia produkcji. Radomskie maszyny są nowoczesne, estetyczne i trwałe; wszystkie typy maszyn do szycia mają znak jakości.

Następnie I sekretarz KC PZPR odwiedził Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radomskór”. Edward Gierek interesował się tu szczególnie sprawą jakości i nowoczesności obuwia. W rozmowie z przedstawicielami dyrekcji i załogi podkreślił, że zasadniczą sprawą jest dostosowanie fasonów obuwia do rosnących wymagań klientów oraz solidne wykonanie butów.

I sekretarz KC PZPR zwiedził także niektóre nowo wznieszone osiedla mieszkaniowe, rozwijające się 177-tysięczne miasto. W budowie znajdują się obecnie m. in. osiedla „Ustronie” i „Borki”, w których zamieszka kilkadziesiąt tysięcy osób.

Następnie Edward Gierek spotkał się z Egzekutywą KW PZPR, gospodarzami miasta i przedstawicielami kluczowych zakładów pracy. Na spotkaniu omówiono aktualne zadania wynikające z uchwały VII Zjazdu partii oraz II Plenum KC PZPR. Podkreślono, że dzięki zagospodarowaniu rezerwy — woj. radomskie wytwarzać będzie więcej artykułów przemysłowych i rol- nych niż obecnie. (PAP)

Konstrukcje wysokiej jakości



Fabryka lekkich konstrukcji metalowych w Zwickau (NRD) dostarcza swoje wysokiej jakości wyroby na budowę radzieckich zakładów celulozowych w Ust-Iłimsku, które pełną zdolność produkcyjną — pół miliona ton białej celulozy — osiągnąć mają w 1978 roku. Na zdjęciu: hala automatycznych spawarek. Fot. — CAF

Zadanie dla przemysłu:

Zwiększyć produkcję eksportową

Narada w KW PZPR w Poznaniu

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu odbyła się wczoraj narada, w której uczestniczyli działacze partyjni i gospodarczy przedsiębiorstw i zakładów pracy województwa poznańskiego wykonujących produkcję na eksport. Naradzie przewodniczył sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Waligórski.

Osiągnięciom eksporterów województwa poznańskiego w minionej 5-lacie oraz zadaniom na rok 1976, poświęcił swoje wystąpienie kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR Leon Orlikowski. Przypomni- on, że polski handel zagraniczny mimo znacznej dynamiki eksportu w ostatnich 5 latach, nadal posiada ujemne saldo. Mimo, że w okresie od roku 1971 do 1975 na terenie byłego województwa poznańskiego zwiększono wartość produkcji eksportowej z 900 mln. do 1,9 mld. złotych dewizowych, to jednak tych wyników nadal nie można uznać za zadowalające. Zwiększała się wartość eksportu, kiedy to zanotowano najniższą w ciągu 5 lat dynamikę przy-

rostu produkcji eksportowej. W województwie poznańskim produkcję na eksport wykonuje 140 przedsiębiorstw i zakładów. Są wśród nich takie, które około połowę swojej produkcji przeznaczają na eksport (m. in. poznańska „Modena”). W większości jednak zakładów przemysłowych wartość produkcji eksportowej nie sięga 13 procent.

W roku bieżącym jak i całej tej 5-lacie zmierzając będziemy do rozwinięcia w naszym regionie specjalizacji eksportowej, zwłaszcza w zakresie takich branż jak rolno - spożywcza, chemiczna oraz elektrochemiczna. Rozwijać należało- by też usługi eksportowe, na-

Dokończenie na str. 2

Skuteczna ofensywa MPLA

Bliskie całkowite wyzwolenie Angoli

Ofensywa sił ludowych w Angoli postępuje bardzo szybko. Oddziały MPLA znajdują się już na froncie południowym o 200 km od pozycji wojsk RPA rozlokowanych wzdłuż granicy namibijsko-angolskiej. Centralna rozgłośnia radiowa w Luandzie ogłosiła w czwartek wieczorem, że po zdobyciu ostatnich dwóch bastionów separatystycznych organizacji FNLA i UNITA — miast Manquela do Zomba i Silva Porto, całkowite wyzwolenie kraju jest już bliskie.

Na południowym krańcu Angoli RPA utworzył system obronny, rozmieszczając w nim kilka tysięcy żołnierzy. Agencja Reutersa pisze, że nie wiadomo czy MPLA będzie prowadziła ofensywę przeciwko wojskom RPA czy też podejmie wysiłki dyplomatyczne.

Rada Rewolucyjna Ludowej Republiki Angoli odbyła w środę posiedzenie w Luandzie, na którym powzięto szereg decyzji. Omówiono i zaaprobowano projekt ustawy w sprawie nacjonalizacji ziem, których właściciele opuścili kraj lub dopuścili się zbrodni wobec narodu angolskiego. (PAP)

Piąty gabinet A. Moro

W obliczu trudnych zadań gospodarczych

Od czwartku Włochy mają nowy rząd. Jest to już piąty gabinet Aldo Moro w jego karierze politycznej. Początkowo wskutek trudności z obsadzeniem stanowiska ministra spraw wewnętrznych premier zdecydował się zatrzymać tękę tę dla siebie. W późnych godzinach wieczornych w czwartek Aldo Moro powierzył jednak to stanowisko 47-letniemu Francesco Cossiga, jednemu z dwóch ministrów bez teki w swym obecnym gabinecie.

W najbliższy czwartek nowy rząd włoski stanie przed swą pierwszą poważną próbą. W parlamencie premier zaprezentuje program gospodarczy gabinetu. (PAP)

Polscy biathloniści także zawiedli

Trwa pasmo radzieckich sukcesów

Walka sztafet biathlonowych na XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich toczyła się w piątek w dobrych warunkach atmosferycznych. Wygrali ją faworyci — doskonały zespół radziecki. Polacy, głównie wskutek fatalnej postawy biegnącego na I zmianie, Jana Szpunara, zajęli 12 miejsce na 15 startujących sztafet.



Szpunar beznadziejnie strzelał i musiał znacznie dodatkowo przebiec 6 karnych rund, każda po 1500 m. Gdyby nie dobra postawa dwóch ostatnich zawodników L. Zięby i W. Truchana, Polacy zajęliby chyba ostatnie miejsce. I tak zresztą 12 lokata jest najgorszą w historii olimpijskich

startów naszych biathlonistów.

Zwycięzcy tej bardzo trudnej konkurencji zaimponowali nie tylko wyborną formą fizyczną, ale i psychiczną. Iwa nowi Bjakowowi, biegnącemu na II zmianie zepsuło się wiązanie i zgubił nartę. Musiał wracać w kierunku stadionu po pomoc. Mimo jednak, że wyprzedził go Fin i zawodnik RFN, Bjakow zakończył swoją zmianę zwycięsko. Pasjonującą walkę na finiszu obserwowaliśmy między niemieckimi NRD i RFN. Lepszy okazał się zawodnik NRD, dzięki czemu jego sztafeta zdobyła brązowy medal.

Doskonałej alpejce — Rosi Mittermaier (RFN) nie udało się sztuka wywalczenia trzeciego złotego medalu w tego-

Dokończenie na str. 6

od GROSU tygodnia

Nasza Konstytucja

Zmiany w Konstytucji uchwalone we wtorek przez Sejm są wynikiem prawie czteroletniej wymiany poglądów na temat potrzeby udoskonalenia ustawy zasadniczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dyskusje na ten temat w gronie polityków, działaczy społecznych i prawników pozwoliły dojść do przekonania, iż pierwsza Konstytucja ludowej Polski, uchwalona 22 lipca 1952 roku nadal zachowuje w zasadniczej treści swoje walory polityczne i prawne; że w tej sytuacji wystarczy ograniczyć się do wprowadzenia zmian i uzupełnień do istniejącej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Charakter wprowadzonych zmian i uzupełnień świadczy o tym, że są one po prostu konstytucyjnym potwierdzeniem warunków, w których już żyjemy, warunków, które w minionych latach sami ukształtowaliśmy i które zamierzamy umacniać, rozwijać. W imię coraz bardziej tożsamy interesów państwa i społeczeństwa.

Z samej istoty Konstytucji wynika, że znajdują w niej wyraz zjawiska i fakty o podstawowym znaczeniu dla państwa i społeczeństwa. W Polsce jedną z takich doniosłych spraw i prawd jest fakt, iż we wszystkich podstawowych dziedzinach życia zapanowały socjalistyczne stosunki. Na tej podstawie VII Zjazd Pol-

skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wytyczył ambitny i odpowiadający dążeniom narodu program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. I to właśnie znalazło odzwierciedlenie w Konstytucji, która obecnie stwierdza, iż Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym. W sformułowaniu tym zawierają się przemiany zarówno społeczno-gospodarcze jak i w świadomości społecznej narodu.

Potwierdzeniem praktyki i rzeczywistości społecznej jest też zawarcie w naszej Konstytucji stwierdzenia, że przewodnią siłą polityczną w budowie socjalizmu jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, przy jednoczesnym zawarciu sformułowania, iż współdziałanie PZPR z ZSL i SD stanowi podstawę Frontu Jedności Narodu, zaś FJN jest wspólną płaszczyzną działania wszystkich obywateli — członków partii, stronnictw politycznych i bezpartyjnych, niezależnie od ich stosunku do religii — wokół żywotnych interesów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ten zapis konstytucyjny potwierdza ukształtowaną praktykę polityczną, zgodnie z którą partia spełnia wobec narodu rolę organizatorską i służebną, a Polska Ludowa jest dziełem wszystkich polskich patriotów. Odwołując się do uchwały zeszo-

rocznego Zjazdu PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński przypomniał w Sejmie, iż VII Zjazd podkreślił z naciskiem, że przynależność do partii oznaczać musi przyjęcie szczególnej odpowiedzialności za swój odcinek pracy, za swój zakład i środowisko, za budownictwo socjalistyczne, za Polskę — jej dzień dzisiejszy i pomyślne, bezpieczne jutro. — W ma jestacie prawa stwierdzając przewodnią rolę partii — nie przywileje, lecz obowiązki jej wpisujemy na karty Konstytucji — powiedział przewodniczący Rady Państwa.

W Konstytucji znalazła obecnie potwierdzenie ponad trzydziestoletnia praktyka polityki zagranicznej ludowego państwa polskiego. Zawiera się ona w takich principach, jak umacnianie przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi oraz opieranie naszych stosunków z państwami o odmiennych ustrojach społecznych na zasadach pokojowego współistnienia i współpracy.

Sens zmian dokonanych w Konstytucji jest jednoznaczny: konstytucyjne określenie zadań socjalistycznego państwa polskiego oraz praw i obowiązków obywatelskich dostosowane zostały do osiągniętego etapu socjalistycznego rozwoju oraz strategii społeczno-ekonomicznej zapoczątkowanej tak dynamicznie i konsekwentnie w dekadzie lat siedemdziesiątych.

Nowe sformułowania niektórych artykułów naszej Konstytucji pozwalają nie tylko lepiej widzieć perspektywę naszego rozwoju, ale i precyzyjniej działać na rzecz tego rozwoju. Uzupełniona Konstytucja stwarza obywatelom lepsze ku temu możliwości.

TADEUSZ KACZMAREK

S. KOWALCZYK
NA UROCZYSTOŚCIACH
31 ROCZNICY WYZWOLENIA
ZIEMI PILSKIEJ

Wczoraj, w przeddzień 31 rocznicy wyzwolenia Pili uczniowie miejscowych szkół oraz pracownicy zakładów produkcyjnych i instytucji wzięli udział w tradycyjnych apalach i wieczeniach.

W godzinach porannych na placu Staszica odbyła się uroczystość nadania imienia generała Ślabczyka Szkole Podoficerskiej Milicji Obywatelskiej. Przybyli m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych gen. Stanisław Kowalczyk; komendant główny MO gen. Marian Janicki oraz przedstawiciele władz wojewódzkich z I sekretarzem KW PZPR Alfredem Kowalskim i wojewodą pilskim Andrzejem Śliwińskim.

Podczas uroczystości przypomniano sylwetkę patrona szkoły, który w latach okupacji walczył w szeregach GL i AL, a później stał się wybitnym działaczem partyjnym i państwowym. Następnie w gmachu szkoły odsłonięta została płaskorzeźba z jego wizerunkiem, dokonano także otwarcia Izby Pamięci i Tradycji. Minister spotkał się także z kadrą placówki, wręczając wyróżniającym się pracownikom 29 Złotych, Srebrnych i Brązowych Krzyży Zasługi.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie przedstawicieli wszystkich "rodowis" Ziemi Pilskiej ze Stanisławem Kowalczykiem oraz kierownictwem wojewódzkiej władzy partyjnej i administracyjnej. Podczas którego — z okazji 31 rocznicy wyzwolenia — wręczono odznaczenia państwową — Krzyżem Kamalacha Orderu Odznaczenia Polski otrzymali 44 osoby. (ZP)

OBRAZY PRZEDSTAWICIELI
MINISTERSTW KULTURY

13 bm. zakończyła się w Poznaniu VI międzynarodowa konferencja przedstawicieli ministerstw kultury krajów socjalistycznych poświęcona rozwojowi działalności społeczno-kulturalnej domów kultury, klubów i amatorskiego ruchu artystycznego. W czterodniowych obradach uczestniczyli dyrektorzy departamentów działalności społeczno-kulturalnej oraz dyrektorzy centrów metodyki upowszechniania kultury z Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Związku Radzieckiego i Polski. Podczas konferencji wymieniono m. in. doświadczenia w zakresie programowania działalności społeczno-kulturalnej, kształcenia i doskonalenia kadr. (PAP)

Po konferencji 35 partii w Helsinkach

Poparcie dla postanowień KBWE

Wypowiedź poła Witolda Lipskiego

W pół roku po zakończeniu w Helsinkach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w stolicy Finlandii odbyła się — zakończona przed kilku dniami — konferencja z udziałem przedstawicieli 35 partii centrum, partii chłopskich, liberalnych, lewicowo-radykalnych oraz innych partii i organizacji demokratycznych z 23 krajów europejskich. Konferencja ta poświęcona została przedyskutowaniu roli partii i organizacji chłopskich w realizacji postanowień KBWE, a także dwu- i wielostronnej współpracy partii i organizacji o charakterze chłopskim i ludowym.

Jak poinformował dziennikarza PAP uczestnik tego spotkania, członek Prezydium NK ZSL, poseł Witold Lipski, konferencja wyraziła zdecydowane poparcie dla szlachetnych idei i zasad zawartych w akcie końcowym KBWE. Przedstawiciele 35 partii wypowiedzieli się za jak najszybszym przeksztalceniem zaleceń konferencji w praktyczne działania mające na celu uczynienie nieodwracalnym procesu odprężenia. Jak stwierdzono — należy uczynić wszystko dla dalszej stabilizacji bezpieczeństwa i rozwoju szerokiej, pokojowej współpracy na kontynencie europejskim.

Wiele miejsca w dwudniowej dyskusji zajęły także sprawy dotyczące współpracy międzydziałalności w dziedzinie wojnie obchodzącej uczestników konferencji, a więc w roli niemieckiej. Współpraca — stwierdzono — umożliwi np. realizację wnieśli wielkich programów w dziedzinie konserwacji gleby i

Od 15 do 29 bm.

Sprawdzamy spisy wyborców

Zgodnie z kalendarzem wyborczym, 15 bm. w całym kraju wyłożone mają być spisy wyborców do publicznego wglądu. Spisy te od najbliższej niedzieli będą wyłożone do wglądu w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych — co najmniej przez 15 dni, po 5 godzin dziennie, w porze dostępnej dla pracujących.

Przypomnijmy, że prawo wybierania ma każdy obywatel polski, mający w dniu wyborów ukończonych 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas przebywania w obwodzie głosowania, po chodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

W spisach tych wykazuje się również osoby, których obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone, jeżeli stałe przebywają na terytorium PRL co

Porozumienia z Polską

CDU/CSU potwierdza
negatywny stosunek

Prowadzona od dłuższego czasu w szeregach zachodniemieckiej chrześcijańskiej demokracji kampania przeciwko ratyfikacji porozumień Polska — RFN, została ukoronowana decyzją „kierownictwa CDU/CSU”, która obradowała w piątek w Bonn. To dziesięcioosobowe gremium jest obecnie w praktyce najwyższą instancją chadecką, powołaną dla przygotowania strategii kampanii wyborczej.

Po kilkugodzinnym posiedzeniu gremium, w którym CDU i CSU posiadają równą ilość głosów, potwierdziło negatywny stosunek do porozumień z Polską.

Dotychczas cztery spośród sześciu krajów chadeckich zapowiedziały, że 12 marca będą głosowały przeciwko umowom. Nadal niejasne jest stanowisko Saary i Dolnej Saksonii. (PAP)

najmniej 5 lat i nie są obywatelami innego państwa.

Nie mają prawa wybierania osoby ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym orzeczeniem sądu z powodu choroby psychicznej lub pozbawione przez sąd praw publicznych.

Spisy te są sporządzone oddzielnie dla każdego obwodu głosowania. W miastach — są one ułożone według ulic w porządku alfabetycznym, a w obrębie ulic — według kolejnych numerów domów i mieszkań. W gminach — są sporządzone według poszczególnych miejscowości, wsi, przysiółków, kolonii itp. również alfabetycznie i w kolejności numerów.

Jeżeli wyborca po sporządzeniu spisu zmienia miejsce pobytu — otrzymuje na swoje dane zaświadczenie o prawie do głosowania. Po okazaniu takiego zaświadczenia — zostanie on wpisany przez Obwodową Komisję Wyborczą nowego miejsca pobytu do spisu wyborców. Zaświadczenie takie przysługują również tym, którzy ze względu na wykonywanie prac wyborczych w innym obwodzie nie mogą oddać głosu w swoim.

Przypomnijmy, że również obywatele polscy, którzy 21 marca przebywać będą za granicą, będą mogli — jeśli warunki im pozwolą — skorzystać z prawa uczestniczenia w akcie wyborczym. Związane z tym informacje mogą otrzymać w obwodach głosowania w swym miejscu zamieszkania. Jak już podawaliśmy — w siedzibach polskich przedstawicielstw w różnych krajach Europy i innych kontynentów utworzono 70 obwodów głosowania. Wszystkie one należą do okręgu wyborczego nr 1 w Warszawie.

Ordynacja wyborcza określa też tryb wnoszenia reklamacji w sprawie nieprawidłowości w spisie wyborców, w szczególności pominięcia w nim lub za mieszczania określonych osób. Reklamację wnosi się ustnie do protokołu lub pisemnie za pośrednictwem Obwodowej Komisji Wyborczej.

Reklamacja taka musi być rozpatrzona w ciągu 3 dni. Organ, który sporządził spis wyborców, uzupełnia lub prostuje spis, bądź skreśla ze spisu osobę, której reklamacja dotyczy (doreczając jej decyzję wraz z uzasadnieniem), albo też pozostawia reklamację bez uwzględnienia (doreczając reklamującemu decyzję z uzasadnieniem).

Rokowania SALT

W piątek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radzie ko-amerkańskich, rokowaniach w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych.

Posiedzenie w Bukareszcie

12 bm. odbyło się w Bukareszcie posiedzenie Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, na którym — po wysłuchaniu sprawozdania delegacji KC RPK z na rady w Warszawie sekretarzy nie których partii komunistycznych i robotniczych — wysoko oceniono jego przebieg, stwierdzając m. in., że podobne spotkania należy kontynuować, gdyż służą umocnieniu przyjaźni i solidarności, zbliżeniu między partiami komunistycznymi i robotniczymi.

Uczestnicy 11 krajów

W stolicy Kuby rozpoczęła pracę IX sesja Organizacji Współpracy Krajów Socjalistycznych — w dziedzinie łączności telekomunikacyjnej. W konferencji biorą udział delegacje z 11 krajów w tym Polski. Na sesji zostaną omówione

Od decyzji takich można wnieść skargę do Sądu Rejonowego; nowa ordynacja wyborcza powierzyła bowiem tym sądom prawo kontroli nad reklamami spraw spisów wyborców. Rozprawa powinna się odbyć w ciągu 3 dni. (PAP)

Obwodowe komisje wyborcze w Poznaniu będą w tym celu pełnić dyżury: w dni powszednie w godzinach od 14 do 19; w niedziele w godzinach od 9 do 14.

W tych samych terminach pełnią dyżury: Wojewódzka Komisja Wyborcza w Poznaniu oraz okręgowe komisje wyborcze w Gnieźnie, Poznaniu i Szamotułach.

Spotkanie aktyw FZMP

Czynne zaangażowanie
i inicjatywa młodych

Wczoraj w Poznaniu, w przeddzień konferencji sprawozdawczej - wyborczej Zarządu Wojewódzkiego ZMS i w przeddzień Zjazdu Zarządu Wojewódzkiego ZSMW w sali Białej Urzędu Miasta Poznania spotkali się najbardziej wyróżniający się w pracy członkowie organizacji młodzieżowych.

Udział w spotkaniu wzięli m. in. członek Sekretariatu KC PZPR, przewodniczący Rady Główniej FZMP — Zdzisław Kurowski, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Józef Świąt, prezydent miasta Poznania — Władysław Sieboda. Zebranych powitał przewodniczący RW FZMP — Józef Ścibisz.

W uznaniu na zaangażowanie się w pracę zawodową i społeczną, wyróżniającym się członkiem organizacji ZMS i ZSMW przyznano złote, srebrne i brązowe odznaki im. Janka Krasińskiego oraz Honorowe Odznaki za Zasługi dla ZMS, Honorowe Odznaki za Zasługi dla ZSMW, Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i Honorowe Odznaki miasta Poznania.

Odnaczone i wszyscy członkowie organizacji młodzieżowych w województwie poznańskim za aktywność i inicjatywę w realizacji programu partii podziękował Zdzisław Kurowski.

Również wczoraj w Sali Re-nasansowej Ratusza w Poznaniu podsumowano efekty programu „Młodzież dla postępu”. Wyróżniono 20 zakładów pracy i działaczy. Wyróżnienie wręczał przewodniczący ZW ZMS w Poznaniu — Jerzy Lengowski. Na zakończenie odbył się koncert Chóru S. Stulgrosza. (bg)

problemy rozszerzenia i zacieśnienia współpracy państw wspólnoty socjalistycznej w dziedzinie programów radiowych i telewizyjnych, łączności pocztowej, rozposzczernienia prasy, techniki łączności radiowej i przewodowej.

Projekt reform w Libanie

Obserwatorzy polityczni w Bejrucie z dużym zainteresowaniem oczekują wystąpienia prezydenta S. Farandżi, który w sobotę na

Krótko

nadzwyczajnym posiedzeniu rządu ma przedstawić główne założenia planu reform społeczno-politycznych i gospodarczych. Realizacja tych reform ma doprowadzić do zażegnania konfliktu między poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi w Libanie. Władze libańskie podjęły kroki w celu zapobieżenia dalszemu incydentom w Zahrze, trzecim co do wielkości miastu libańskim. W czwartek doszło tam do wymiany ognia między zwolennikami prawicowej falgant

Przed XXV Zjazdem

Partyjna debata dowiodła
zwartości szeregów KPZR

W KPZR zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza. Stanowiła ona ważne wydarzenie w życiu przeszło 15-milionowej organizacji KPZR i wniosła ogromny dorobek w przygotowania do zbliżającego się XXV Zjazdu. W toku kampanii odbyły się zebrania we wszystkich grupach partyjnych i organizacjach podstawowych oraz konferencje rejonowe, miejskie, obwodowe, krajo-we i zjazdy w republikach związkowych. Jako ostatni ob-radował zjazd komunistów Ukrainy.

Uczestnicy tej wielkiej, ogół-nopartyjnej debaty dokonali oceny pracy swych organizacji i instancji w okresie między-zjazdowym, omówili zadania na najbliższą przyszłość i wy-brali nowe władze partyjne. Na konferencjach obwodowych, konferencji miejskiej w Moskwie oraz zjazdach partii w dziesięciu republikach związkowych wybrano delegatów na XXV Zjazd KPZR. W pozosta-łych, największych republi-kach delegatów na XXV Zjazd wybrały konferencje obwodo-we.

Przebieg kampanii wykazał jedność i zwartość szeregów radzieckich komunistów, ich poparcie dla działalności i li-nii politycznej Komitetu Cen-tralnego partii oraz jego Biu-ra Politycznego, uznanie dla osobistego wkładu sekretarza generalnego KC, Leonida Breż-niewa, w realizację leninow-skiej polityki.

W końcowym etapie kampa-nii, w czasie ostatnich dwóch miesięcy dyskusja koncentro-wała się na ogłoszonym przez Komitet Centralny KPZR pro-jeście przedzjazdowego doku-mentu w sprawie podstawo-wych kierunków rozwoju gos-podarki narodowej ZSRR na lata 1976-1990. Przedstawione w nim założenia programowe spotkały się z powszechną aprobatą członków partii i ca-łego społeczeństwa radzieckie-go.

Debaty nad tym dokumen-tem stała się ogólnonarodowa, powszechna. W samym tylko obwodzie moskiewskim objęła ona swym zasięgiem 2,5 mln mieszkańców. Jej pion zamy-ka się w skalę całego Kraju Rad setkami tysięcy zgłoszo-nych wniosków, uzupełniają-cych projekt zamierzeń na o-becną 5-latkę. Tak np. w Le-ninradzie i obwodzie lenin-gradzkim zarejestrowano łącz-nie ponad 50 000 tego rodzaju propozycji.

Ważną rolę w kampa-nii sprawozdawczo-wyborczej KPZR spełniły zjazdy partii w republikach związkowych. Ich przebieg potwierdził ściśle, braterską jedność wielonarodo-wego społeczeństwa radziec-kiego, stał się okazją do pod-sumowania niezwykle pomyśl-nych rezultatów, osiągniętych w rozwoju republik w ostat-nich 5 latach. (PAP)

a członkami organizacji muzuł-mańskich. W mieście utrzymuje się napięcie.

Stan pogotowia w W. Brytanii

W ciągu doby, jaka upłynęła od śmierci aktywisty Irlandzkiej Armii Republikańskiej w angli-skim więzieniu Wakefield, 34-letnie go F. Stagg, w Ulsterze zanoto-wano 12 zamachów bombowych i 29 incydentów zbrojnych. Brytyjska służba bezpieczeństwa posta-wiona została w stan pogotowia. Scotland Yard wystawił dodatkową ochronę osobistą dla członków rządu brytyjskiego i członków o-sbiściści związanych ze sprawami irlandzkimi. Na ulicach Londynu liczniejsze niż zwykle są patrole policyjne.

A. de Spinola w Genewie

Szwajcarska prasa podała, że by-ły prezydent Portugalii A. de Spi-nola znajduje się w Genewie. Fakt ten — pisze „Journal de Geneve” — wywołuje oburzenie szwajcar-skiej opinii publicznej. Jeden z de-putowanych do parlamentu wy-stosował do ministra sprawiedli-wości list, w którym domaga się natychmiastowego wydalenia Spi-noli ze Szwajcarii.

Próba zamachu
stanu w Nigerii

Według doniesień radia nigeryl-skiego, grupa oficerów dokonała w nocy z czwartku na piątek prze-wrotu wojskowego w Nigerii, od-suując od władzy gen. M. Mu-hammeda, który w lipcu ubiegłe-go roku obalił rząd gen. Y. Gowona.

Przewrót dokonała grupa woj-skowa, która otoczyła pałac pre-zydenta i zawiadnęła wszystkimi neutralnymi ośrodkami w stołi-cy kraju — Lagosie.

Natychmiast po przejęciu władzy grupa wojskowych pozbawiła mi-nistrów wszystkich funkcji oraz zamknęła granice kraju.

Po południu Agencja Reutersa do-nosiła z Lagos, że sytuacja w tym mieście nadal była niejasna i to-czyły się walki wokół kwatery głównej administracji wojskowej.

Kolejne deszcze agencji na temat sytuacji w Nigerii mówiły, że rząd federalny opanował sytuację. Najwyższa Rada Wojskowa odbyła posiedzenie. Krótki komunikat radiowy opublikowany o godz. 18 czasu warszawskiego nie wspominał o losie dotychczasowe-go szefa państwa nigeryjskiego, gen. Murtali Mohammeda. Poprzednie niepotwierdzone informacje mówiły, że gen. Mohammed zg'nął.

Według komunikatu radia Lagos, nadanego o godz. 18.20 czasu war-szawskiego, płk Dimka, który sta-nął na czele rebeliantów, został aresztowany.

Próba zamachu stanu została udaremniona. W godzinach wie-czornych radio nigeryjskie ogło-siło komunikat, podpisyany przez wojskowy rząd federalny Nigerii, który stwierdza, że w Lagos panuje obecnie spokój i że wkrótce będzie opublikowane specjalne oświadcze-nie rządowe.

Zwiększyć produkcję

Dokończenie ze str. 1

wiązać w szerszym stopniu kooperację z zagranicznymi pro-ducentami.

W tym roku zakłada się, iż produkcja eksportowa województwa poznańskiego powin-na osiągnąć wartość 1,24 mld. złotych dewizowych. Tylko sta-ły przyrósł produkcji eksportu wej o 13-14 procent rocznie w niektórych działach gospodarki o 17-18 procent, pozwoli na zlikwidowanie ujemnego salda obrotów polskiego handlu za-granicznego. O tym, że można znacznie zwiększyć eksport to-warów z województwa poznań-skiego świadczy fakt dobrych wyników osiągniętych przez niektórych producentów. Nale-ży do nich m. in. młode wrze-sińskie przedsiębiorstwo „Mi-kroma”, gdzie w ciągu dwóch lat potrafiło produkcję eks-portową zwiększyć 3,5-krotnie. Do tych przedsiębiorstw w któ-rych osiągnięto największy po-stęp w zakresie zwiększania produkcji na eksport należą m. in. poznańskie zakłady: „Po-wogaz”, „Mostostal” i Fabryka Pomocy Naukowych.

W czasie narady podkreślano też, iż stalemu wzrostowi eks-portu musi towarzyszyć utrzy-mywanie dyscypliny importowej. Jest to jeden z warunków poprawienia niekorzystnego sal-da polskiego handlu zagranicznego. (map)

„Lotek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy za-wiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 11. 2. 1976 r. stwier-dzono:

Losowanie I: 5 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 155.500 zł; 916 roz. z 4 traf. — wygr. po 1.502 zł; 32.995 roz. z 3 traf. — wygr. po 74 zł. Losowanie II: 5 roz. z 5 traf. — wygr. po ok. 200.500 zł; 1.201 roz. z 4 traf. — wygr. po 1.253 zł; 33.532 roz. z 3 traf. — wygr. po 74 zł.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z opadami śniegu. Temperatura maksymalna od minus 10 stopni na wschodzie i minus 3 stopni w centrum do plus 4 stopni miejscami na zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Piechocki.

2 STRONA
GŁOS — 14/15 II 1976

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kole-gium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego). Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji). Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-05. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-71 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują od-działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzają-cego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35028. H-17

Włoski „Mlekomiks” – kolskie tempo

Przyjechali Włosi, popa-
trzyli i zaczęli powtarzać
„to nie możliwe, to nie
możliwe”. Tych kilku słów po
polsku zdążyli się już nauczyć.
Tutaj pasowały jak ułaj. A było
tak. Włosi wybudowali w Kole
Proszkownię Mleka i Wytwór-
nię „Mlekomiksu” dla miejsco-
wej Okręgowej Spółdzielni Mle-
czarskiej. Budowę ukończono,
wyznaczono oficjalny termin
rozruchu oraz okres dochodze-
nie do pełnych mocy produk-
cyjnych.

Niestety, niemal w przed-
dzień rozruchu zdarzyła się
awaria na podobnej budowie
w Lidzbarku i Włosi musieli
tam pospieszyć z pomocą.
Tymczasem w czasie ich nie-
obecności niecierpliwi kolscy
inwestorzy sami uruchomili
urządzenia (i nie się stało,
nic w zasadzie nie zepsuło) nie
ogładając się na powrót specja-
listów z Lidzbarka. Ale jeszcze
bardziej zdumiewała się Włosi,
gdy usłyszeli, że mleczarze za-
mierza osiągnąć od razu po
rozruchu technologicznym peł-
ną zdolność produkcyjną rezy-
nując zupełnie z tzw. okresu do-
chożenia do pełnych zdolno-
ści wytwórczych. Mimo, że uwa-
żali, iż również jest to „nie
możliwe” w Kole okazało się
to możliwe. Inwestor zarobi
na tym około 114 milionów zło-
tych, bo Minister Finansów
przewiduje za takie osiągnię-
cia specjalne nagrody w for-
mie zwolnień od płacenia odse-
tek bankowych.

Gospodarze bez gospodarstwa

Jeżeli w Kole rzecz ta się
powiodła, to może dlatego wła-
śnie, że gospodarze byli tu
wcześniej niż ich gospodarstwo.
Ale od początku.

Była to inwestycja dwueta-
powa. Najpierw, w lipcu 1974
roku ruszyła proszkownia mle-
ka, która miała wytwarzać su-
rowiec dla wytwórni „Mleko-
miku”. Ten zaś obiekt miał roz-
począć pracę 1 października,
już po rozruchu technologicz-
nym, poświęcając miesiąc na
dochodzenie do planowanej
zdolności produkcyjnej. Start i
rozkręcanie urządzeń miały na-
stąpić 11 września. Specjaliści
z Włoch powinni w tym czasie
przeszkolić załogę.

Niestety, gdy było już wszy-
stko gotowe do naciśnięcia gu-
zika zdarzyła się ta historia z
Lidzbarkiem. W Kole zdecydo-
wano się nie czekać na powrót
Włochów i przystąpić do roz-
ruchu.

— To były nerwowe chwile
— mówi prezes Okręgowej
Spółdzielni Mleczarskiej w
Kole Michał Gajda — choć

ukrywaliśmy niepokój przed
sobą. Zналиśmy cenę naszej de-
cyzji, tak w wypadku powo-
dzenia jak i awarii urządzeń.
Początek był pechowy. Zaraz
po starcie zaczęła się kłapa w
urządzeniu dozującym sprosz-
kowane mleko. Trzeba było
wyłączyć linię i znowu zdecy-
dować — naprawimy sami, czy
czekamy na Włochów? To
zresztą była jedyna ważniejsza
awaria.

Jeszcze zanim pomyśleliśmy
o ruszeniu bez Włochów sta-
raliśmy się jak najwięcej od-
nich dowiedzieć, usamodzielić.
Gdy budowa proszkowni i

**A JEDNAK
MOŻNA!**

wytwórni „Mlekomiksu” była
jeszcze... „w proszku” przy-
dzielono ludzi na większość
stanowisk, mianowano kie-
rownika. Każdy dzięki temu
wiedział, co będzie w odpa-
nym zakładzie robił, za co bę-
dzie odpowiadał. W czasie
montażu urządzeń wszyscy
byli na miejscu, przyglądali się
„co siedzi” we wnętrzu ma-
szyny, jak one działają.

Tymczasem popsuta kłapa
naprawiono bez kłopotów i
komplikacji. Ta pierwsza
awaria miała też chyba i psy-
chologiczne znaczenie. Ludzie
przekonali się, że dadzą radę,
że nie taki diabeł straszny.

28 września, na 3 dni przed
początkowym okresem dochod-
zenia do docelowej zdolności
produkcyjnej, odbyło się zebranie
załogi. Wiedzieli, że jeżeli
nie zawiodą maszyny, to po roz-
ruchu będzie wszystko dobrze,
produkcja pójdzie już pełną
parą. Właśnie na tym zebraniu
podjęto decyzję o osiągnięciu z
miejscą pełnej zdolności pro-
dukcyjnej. W tym celu trzeba
w ciągu 3 kolejnych miesięcy
osiągnąć planowaną ilość pro-
dukcji, czyli w ich przypadku
3 razy po 1090 ton „Mlekomik-
su”. Do decyzji nikogo nie
zmuszono. Zrobiono listę tych,
którzy byli za. Potem jeszcze
przez dwa tygodnie można było
się dopisać — zostawiono furt-
kę dla niezdeterminowanych.

— Nie każdy wierzył w real-
ność postanowienia. Ale nie
ma tego złego, co by na dobre
nie wyszło. Dla nas był to do-
datkowy bodziec do uważnej
pracy, byśmy my — a nie nie-
dowiarki — mieli rację. Ta
lista przyda nam się teraz, gdy
dostaniemy nagrodę do po-
działu. Przepis mówi, że może
ona sięgnąć trzykrotnej pen-
sji pracownika. Mam tu ta-

kich, co sobie na to zasłużyli z
okładem. Inni dostaną trochę
mniej.

Wymagać od siebie i innych

Gdy to piszę wytwórnia
„Mlekomiksu” ciągle jeszcze
nie jest własnością Okręgowej
Spółdzielni Mleczarskiej w Ko-
le, a już wyprodukowano tu-
taj ponad 4 000 ton cennej pa-
szy.

— Jeżeli umowa mówi, że
otrzymamy zakład pod klucz i
za taki płacimy, to nie widzę
powodu, byśmy mieli sami wy-
konywać nawet drobne pop-
rawki. Zrobiliśmy tu — mó-
wi prezes Gajda — listę wszy-
stkich usterek, które wyko-
nawcy muszą usunąć. Umożli-
wi to sprawna produkcję, na
co czekają rolnicy. Nie mogą
żądać od swoich pracowników
dobrej roboty, jeśli zauważą,
że tolerują fuszerkę innych.

Poza tym w kontrakcie było
powiedziane, iż w przypadku
nieusunięcia zgłoszonej awa-
rii w ciągu 48 godzin mamy
prawo zrobić to sami, za odpo-
wiednim wynagrodzeniem w
dolarach. Niektórzy byli
zdziwieni, że piszę rachunek
za dwie godziny pracy. A ja
się pytam, czy jesteśmy tacy
bogaci, że nie oplaci się napi-
sać na kawałku papieru kilku
zdań za parę dolarów? To też lu-
dzi dopinguje do solidnej ro-
boty. Zgłaszając usterki wy-
magali od innych, a to zmusza
do wymagania od siebie.

Podsumujmy

Dzięki zrezygnowaniu z
okresu dochodzenia do zdolności
produkcyjnej, w którym mia-
no wytworzyć połowę ilości
„Mlekomiksu” rolnicy otrzy-
mali dodatkowo 545 ton tej pa-
szy wartości 14,7 mln zł.

Rozważa się możliwość na-
grodzienia inwestora przez zwol-
nienie go od płacenia odsetek
od całości kredytu. A chodzi tu
o 114 milionów złotych. Pozwo-
liłoby to sfinansować drugi
etap rozbudowy, w którym
powstałby mały zakład przet-
worów mlecznych, zaopatru-
jący Kolo i okolice.

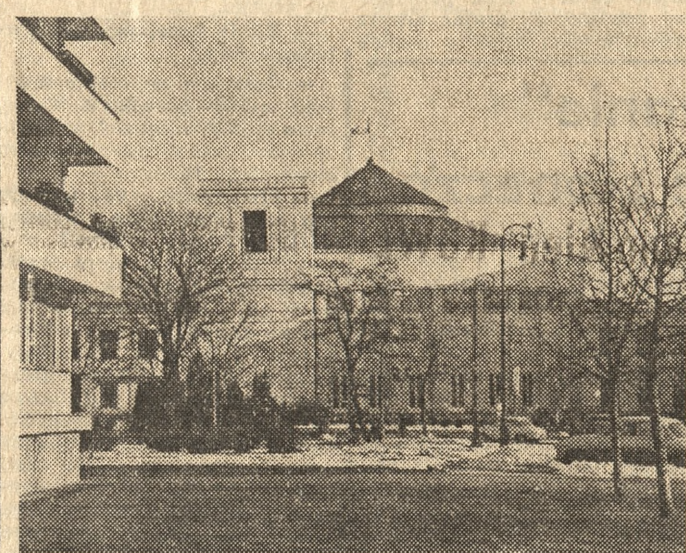
To są rezultaty uchwyczone
z ołówkiem w rękę. Pozostają
jeszcze te, które obliczyć trud-
no: sprawdzili się ludzie. Wied-
zą ile warta jest praca, ile
można zrobić, gdy nie ograni-
czają się do mechanicznego
wykonywania czynności. Wśród
załogi rozwinęła się też współ-
odpowiedzialność, nawyk współ-
gospodarzenia zakładem. I to
jest bodaj najcenniejszy kapitał,
który załoga zbilansowała na tej
niecodziennej operacji.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Ulica Wiejska w Warsza-
wie zwana jest też uli-
cą „sejmową”. Kom-
pleks budynków sejmowych
spotyka się tu z pasmem sta-
rych ogrodów i parków. Sejm
— zaprojektowany przez prof.
B. Pniewskiego — z górującą
nad innymi zabudowaniami
rotundą wielkiej sali obrat-
otacza zieleni. Nad jej kopułą
z połaśdowanej blachy mied-
zianej i tzw. szkła zbrojowe-
go, powleczonego częściowo
przeziśloną folią, powie-
wa flaga narodowa.

To miejsce w stolicy ma
swoją historię. Tu w starych
budynkach b. Instytutu Alek-
sandrjskiego — Maryjnego dla
„szlachetnie urodzonych pa-
ni” obradował pierwszy
Sejm niepodległej Polski w
1919 r. Główny gmach Sejmu,
jak wiele innych stołecznych
budowli, zniszczony został w
czasie działań wojennych 1939
r. Odbudowano go po wojnie,
na przełomie lat 1946/47, w
rekordowym czasie — w cią-
gu 4 miesięcy, tak by zdążyć
na pierwsze posiedzenie ludo-
wego parlamentu polskiego,
wykonanego w wyniku wybo-
rów w 1947 roku. Cały zespół
gmachów, w ich obecnym
kształcie, włącznie z salami
posiedzeń komisji, salami re-
prezentacyjnymi i pomieszcze-
niami biurowymi kancelarii
Sejmu i Rady Państwa, został
jednak oddany do użytku do-
piero w 1952 roku.

W ub. roku, także w czasie
4 miesięcy, ekipy remontowe
przepracowały główny budynek
dosłownie „do góry nogami”.
Zmieniono całkowicie m. in.
kopułę wraz z pokryciem dach-
u. Nad salą posiedzeń ple-
narnych mostostalowcy pod-
wiesili tzw. raster oświetlenia
wy i akustyczny, dzięki cze-
mu posłowie mają podczas ob-
rad lepsze oświetlenie i aku-
stykę. Aktualnie zakładane są
nowe instalacje ogrzewcze, kli-
matyzacyjne i wentylacyjne.



Na Wiejskiej w Warszawie

Siedziba myśli parlamentarnej

Do sejmowego gmachu wpro-
wadzi się też telewizję użyt-
kową z całą siecią kamer i
monitorów, umożliwiających
śledzenie przebiegu obrad w
innych, niż sala plenarna, po-
mieszczeniach.

Plenarne posiedzenia Sejmu
odbywają się w sali posiedzeń
z amfiteatralnym układem
ław poselskich, czyli wygod-
nych foteli o brązowych — po
remontach — obiciach. Cała
zresztą, sala jest utrzymana
w brązowej tonacji. W cen-
tralnej części półkolistego bal-
konu znajduje się galeria dla
publiczności z 220 miejscami
siedzącymi i 100 stojącymi.
Na prawo od galerii — łoża
prasowa, na lewo — łoża dy-
plomatyczna. Na wprost, na
tle marmurowej ściany, którą
za 2 lata ma pokryć wielki go-
belin znanej artystki M. Aba-
kanowicz — stoi stół prezy-
dencki. Marmur, nawiasem
wtrącamy, to b. charakterysty-
czny element wystroju wielu
wnętrz sejmowych. W pięknej
Sali Kolumnowej np., gdzie
odbywają się uroczyste obcho-
dy, akademie, zebrania — wi-
dzimy aż 5 gatunków marmu-
ru — biały, czarny, szary,
czarwonie i zielony.

Wracając do sali obrad ple-
narnych — przy stole prezy-
denckim zasiadają — marszał-
ek Sejmu, dwaj wicemarszał-
kowie i dwaj spośród ogólnej
liczby 10 sekretarzy. Na po-

Gmach Sejmu przy ul. Wiejskiej
w Warszawie.
CAF — fot. Uchymiak

selskich ławach — patrząc od
prawej ze stołu prezydenckiego
— zwyczajowo zasiadają ko-
lejno posłowie — bezpartyjni,
Stronnictwa Demokratyczne-
go, Zjednoczonego Stronnic-
twa Ludowego i Polskiej Zjed-
noczonej Partii Robotniczej.

Sejm jest reprezentacją ca-
łego społeczeństwa, stąd jego
skład polityczny i społeczny
jest różnicowany. Spośród
np. 460 posłów obecnej kade-
ncji, 255 to członkowie PZPR,
117 — członkowie ZSL, 39 —
Stronnictwa Demokratycznego,
49 — to posłowie bezpartyjni,
m. in. działacze ugrupowań
katolickich. 90 posłów to ro-
botnicy, 78 — rolnicy i specja-
liści rolni, 22 — inżynierowie
i technicy. W Sejmie zasiada
ponadto 16 nauczycieli, 31 pra-
cowników nauki, 21 literatów
i dziennikarzy z Jarosławem
Iwaszkiewiczem na czele, peł-
niącym funkcję marszałka se-
niora. Marszałek senior otwie-
ra zawsze obrady nowo obra-
nego Sejmu, zanim ukszys-
tuują się jego nowe władze.

Żeby dopełnić obraz składu
parlamentu dodać należy, że
215 posłów ma wykształcenie
wyższe, przeciętna zaś wieku
jest niższa niż podczas uprzed-
nich kadencji — 45 proc. ogó-
łu posłów legitymuje się wie-
kiem między 40 a 50 rokiem
życia. W Sejmie pracują 73 po-
słanki.

Na treść działalności naj-
wyższego organu władzy decy-
dujący wpływ mają uchwały
Centralnej Komisji Porozu-
miewawczej Partii i Stron-
nictw Politycznych oraz uzgod-
nienia między partiami poli-
tycznymi a reprezentacją oby-
wateli bezpartyjnych, dokony-
wane na gruncie Frontu Jed-
ności Narodu. Kierownictwa ro-
la PZPR realizuje się na fo-
rum sejmowym poprzez człon-
ków rządzącej partii, skupio-
nych w Klubie Poselskim
PZPR. W Sejmie działają trzy
kluby poselskie — PZPR, ZSL
i SD — oraz 3 kluby poselskie.
Te ostatnie skupiają posłów
istniejących ugrupowań kato-
lickich — „Znak”, „Paxu” o-
raz Chrześcijańskiego Stowa-
rzyszenia Społecznego. Przed-
stawiciele tych kół biorą u-
dział w pracach Konwentu
Seniorów, który jest organem
doradczym Prezydium Sejmu.
Organem kierowniczym parla-
mentu jest jego Prezydium,
składające się z Marszałka i 3
wicemarszałków.

Podajmy tu nieco statystyki
bilansujące VI kadencję par-
lamentu PRL. Łącznie, na 32
posiedzeniach plenarnych obec-
nej kadencji, Sejm m. in. u-
chwalił 103 ustawy, zatwier-
dził 11 dekrety Rady Pań-
stwa. Parlament nasz podjął
w omawianym okresie ponad
100 uchwał, w tym 5 — stano-
wi to nową formę jego pracy
— wytyczających długofalowe
kierunki rozwoju kraju — m.
in. program oświatowy, wyży-
wienia narodu oraz rozwoju
służby zdrowia.

Do najważniejszych ustaw
tego okresu należą: Kodeks
Pracy, zmiany w systemie te-
renowych rad narodowych,
uwiecznione 2-stopniowym po-
działem administracji pań-
stwa, nowe prawa — lokale-
we, budowlane, wodne, nie
mówiąc o wielu ważnych
aktach dotyczących spraw so-
cjalnych, którym Sejm poświę-
cił wyjątkowo dużo uwagi.

Wyrazem dużej aktywności
ustawodawczej Sejmu może
być też fakt, że w mijającej
kadencji powstała nowa komi-
sja Prac Ustawodawczych o-
raz to, że uchwalono nowelę
do Kodeksu Rodzinnego i
Opiekuńczego. Ostatnim ak-
centem prac ustawodawczych
Sejmu obecnej kadencji będą
zmiany w Konstytucji. Prze-
bieg każdego posiedzenia pla-
narnego — uroczystego czy ro-
bowego — wygląda w niektó-
rych punktach podobnie — gło-

Dokończenie na str. 6

BOŻENA PAPIERNIK

STRONA

GŁOS — 14/15 II 1976

3

Nie lubimy frazesów, cenimy
konkrety. Rozpoczęte o-
statnio w Polsce Wielkie
Porządkowanie cechuje właśnie
dążność do rzeczowego, wolne-
go od formalizmu, wyszukiwania
możliwości efektywniejszego dzia-
łania. Przy tym nie o akcję, kam-
panię lub doradnie posunięcie tu
chodzi lecz o sposób my-
ślenia, nastawiony na stałe po-
szukiwanie lepszych rozwiązań
organizacyjnych, dodatkowych
drog uzyskiwania zwiększonych
rezultatów społecznego wysiłku.

W tym Wielkim Porządkowa-
niu znaczną rolę przypada inteli-
gencji. Mamy obecnie w kraju —
co przypomina na II Plenum
KC PZPR — niemal 700 tysięcy
pracowników z wyższym wy-
kształceniem i prawie 2,5 milio-
na z wykształceniem średnim.
Nigdy Polska nie dysponowała
tak znaczącą potencjalną siłą, ja-
ką stanowią liczne zastępy wy-
kształconych i przygotowanych
do zawodu obywateli. Ta wielka
grupa ludzi może i powinna
przyczynić się waleń i do sta-
łego podnoszenia jakości wyko-
nywanej przez siebie pracy, i do
usprawniania różnych dziedzin
życia. Możliwości w tym zakresie
dalekie są od wyczerpania. Po-
prawa, uzyskana w funkcjonal-
nym gospodarstwie oraz działań po-
zaprodukcyjnych w naszym kraju
jest — w zestawieniu z szybko
rosnącą liczbą pracowników wy-
soko wykwalifikowanych — wy-
raźnie niedostateczna. Ma to bez-
pośredni lub pośredni wpływ na
zaspokajanie społecznych po-
trzeb i na odczuć ludności, ob-
biegującą sobie więcej po szy-
bko postępującym procesie anga-
żowania fachowców z dyplomami
niemał przez wszystkie zakłady:
wielkie, średnie i małe.

Jeżeli przyrost liczby osób z dy-
plomami postępuje prawidłowo,
a zarazem nie w pełni zadowia-
ją wyniki działania tej pomno-
żonej kadry, to najwidoczniej w
grę wchodzi dodatkowa czynni-
ki. Tkwią tu zapewne znaczne
możliwości, których spożytkowa-
nie powinno nieść z sobą spore
społeczne korzyści.

Niedawno „Trybuna Ludu” po-
dejmuje ten temat przytoczyła
szereg zastanawiających wskaź-
ników. W Polsce nadal, mimo
eksplozywnego zwiększania się
liczby ludzi z dyplomami uczelni
i świadectwami liceów bądź
techników, aż 734.000 osób nie
ma kwalifikacji, wymaganych na

SPRAWY POWSZEDNIE

Procenty od dyplomów

stanowiskach przez te osoby
obsadzonych. Stwierdzono zara-
zem, że trafiają się przypadki
zatrudnienia ludzi z kwalifikac-
jami wyższymi od przewidywanych
dla sprawowanych przez nich
funkcji; zdarza się to wszakże
rzadziej.

Ustalenia Głównego Urzędu
Statystycznego, dotyczące zatrud-
niania ludzi z wyższym wykształ-
ceniem mówią, iż prawie jedna
trzecia z nich (32,4 procent) pra-
cuje w innej, niż wyuczona, spe-
cjalności. Ow „wskaźnik niez-
godności” jest w grupie absol-
wentów szkół średnich jeszcze
wyższy.

Te suche wskaźniki nasuwają
niejedną refleksję. Przede wszy-

cia, dla podnoszenia efektyw-
ności pracy reszty ludzi, wyko-
nujących nie to, co powinni albo
co robić chcieli (aczkolwiek nie
należy zapominać, iż część lu-
dzi, pracujących w fachu róż-
nym od wyuczonego, dokonała
takiego kroku po prostu korygu-
jąc swą nietrafną decyzję co do
wyboru kierunku studiów). W tej
— liczebnie niemałej — grupie
społecznej odsetek ludzi zawię-
dionych, sfrustrowanych, niesko-
nych do aktywnych działań mo-
że być znaczny.

Także stopień wykorzystania
kwalifikacji części pracowników
z dyplomami, których zatrudnio-
no zgodnie z kierunkiem ich wy-
kształcenia, nasuwa uwagi. We-

dług badań, którymi PAN objęła
2 tysiące warszawskich inżynie-
rów, jedynie 60 procent swoje-
go czasu roboczego wykorzystują
oni efektywnie. Marnotrawione
przez inżynierów godziny, prze-
liczone w skali ogólnopolskiej,
doprowadziły naukowców do na-
stępującego rachunku: gdyby po-
wiodło się odzyskanie tylko jed-
nej czwartej tego czasu, równa-
łoby się to włączeniu do pracy
w gospodarce 25.000 dodatko-
wych ludzi z dyplomami tech-
nicznych uczelni! Oto skala pro-
blemu, oto ogromne możliwości
zwiększenia efektywności, oto
jeden z ważkich kierunków dzia-
łania.

Inny aspekt omawianego za-
gadnienia: niepełne wykorzystanie
kwalifikacji ludzi nauki, w
związku z niedostatkami perso-
nelnymi pomocniczymi; zmusza to
docentów i profesorów do samo-
dzielnej wystukiwania kores-
pondencji na maszynie i osobi-
ściego załatwiania drobnych
spraw o charakterze organiza-
cyjno-administracyjnym. To samo
dotyczy lekarzy, nadal absorbo-
wanych pisaniną i urzędowaniem.
Niepełne wykorzystanie kuali-
fikacji absolwentów uczelni do-
strzec można także wszędzie,
gdzie zatrudnia się ich w nad-
miarze, gwoili wykazania się „na-
syceniem” kadry z wyższym wy-
kształceniem, ze względu na

resortowy albo terenowy party-
kularizm. Dopiero zapoczątko-
wano stosowanie finansowych
restrykcji wobec zakładów nad-
miernie zwiększających zatrudnie-
nie absolwentów szkół wyższych;
trudno jednakże już ocenić, jak-
ie ta próba, zmierzająca do
oszczędniejszego gospodarowania
specjalistami, przyniesie wyniki.
Zajmowanie się przez naukowca
lub lekarza czynnościami trzecio-
rzędowymi — pomniejsza rezulta-
ty ich pracy. Na inżyniera, ekono-
mistę czy prawnika nie wpły-
wa też twórczo sytuacja, w któ-
rej czuje się on piątym kołem u
wozu, jest bowiem — z racji
personalnych przesłanek — nie
wykorzystywany, zbędny.

W roku 1975, z inspiracji par-
tii, dokonano w Polsce przeglądu
poziomu i struktury zatrud-
nienia. Stwierdzono, iż około 100
tysięcy osób nie pracowało tam,
gdzie powinny. Cztery piąte tej
niemałej grupy ludzi przesunie-
to na inne, nowe stanowiska. Ale
poszukiwania rezerw zasobów
siły roboczej i związanych z tym
nowych możliwości zwiększania
efektywności gospodarowania,
nasuwają konieczność rozszerze-
nia w roku bieżącym kadrowego
przeglądu na rozmaite gałęzie
przemysłu oraz pozaprodukcyjne
dziedziny życia.

Należyte, umiejętne włączenie
wiedzy i kwalifikacji dziesiątków
tysięcy pracowników z wyższym
wykształceniem ma ważne, trud-
ne do przecenienia znaczenie
dla powszechnego wzrostu spo-
łecznej wydajności. Dyplomy
siedmiuset tysięcy ludzi powin-
ny procentować w zwiększonym,
niż dotychczas wymiarze. Procen-
tować ich posiadaczom i jedno-
cześnie narodowi.

WIESŁAW PORZYCKI

„Con amore” - film współczesny

Rozmowa z reżyserem Janem Batorym

Zakończone zostały zdjęcia do filmu „Con amore” według powieści Krystyny Berwińskiej, publikowanej w „Literaturze”. Reżyserem jest Jan Batory, z którym rozmawia dziennikarz PAP.

Powieść K. Berwińskiej — mówi Jan Batory — opowiada o sprawach, które od wieków interesują ludzi: o miłości, zagrożeniu śmiercią, szlachetności uczuć, poświęceniu — a więc o tym wszystkim, co nie dawna, przemijająca już moda w sztuce odsuwała w cień. A ludzie potrzebują szczyty wiary w dobro, szczyty romantyzmu, potrzebują świadomości, że dobro i piękno istnieje i są dla nich dostępne.

— W jakim stopniu obecny jest w filmie Konkurs Chopinowski?

— Jest właściwie jednym z bohaterów filmu, a na pewno jest nim muzyka Chopina, którą staram się przekazać widzowi z ekranu bądź w formie, że tak powiem „cytatu”, a więc muzyki wykonywanej przez bohaterów opowiadania podczas koncertów, czy lekcji w klasie i w domu, bądź też w postaci muzyki ilustracyjnej, towarzyszącej scenom lub ich fragmentom dla podkreślenia nastroju. W tym ostatnim przypadku, będąc fragmentem koncertów Chopina na fortepian i orkiestrę. Sprawy muzyki konsultuje prof. Jan Ekier, można więc być pewnym, że zarówno dobór utworów, jak ich wykonanie, będą bez zarzutu.

— W kinematografii naszej ciągle mało jest filmów o problemach współczesności. Czy

uważa pan, że jedną z przyczyn jest obawa konfrontacji wizji artystycznej z rzeczywistością?

— Sztuka jest formą osobistej wypowiedzi artysty. Nigdy nie była obiektywnym odbiciem rzeczywistości, może być natomiast osobistym komentarzem artysty do otaczającej go rzeczywistości. Ten subiektywizm istniejący w dziele sztuki naraża je zawsze na konfrontację z innymi, subiektywnymi ocenami. I, wydaje mi się, że każdy twórca liczy się z tym, że jego dzieło doczeka się konfrontacji z tym, co popularnie nazywamy rzeczywistością. Oczywiście — w przypadku dzieła omawiającego sprawy współczesnej dzieła ce się, lub, jak się to mówi, osadzonego we współczesności, ilość elementów objętych taką konfrontacją jest daleko większa, ponieważ rozciąga się na detale, takie jak elementy współczesnej cywilizacji, obyczajowości, powszechnie stosowane stereotypy osądów. Wszystko to oczywiście stwarza, że film tak zwany „współczesny” stanowi dla twórcy poważny problem i wymaga daleko większego nakładu pracy niż ma to miejsce w przypadku tematów niewspółczesnych.

— Dużą rolę mają tu do spełnienia aktorzy, którzy dźwigają ciężar prawdziwości stworzonych postaci...

— Oczywiście, aktorzy są tym ostatecznym obrazem postaci, z którym spotyka się widz, ale postać powstaje właśnie w warsztacie scenarzysty i w świadomości reżysera. Często aktor o dość przeciętnej inteligencji, grając dobrze napisane role, blyszczy intelek-

tem i dowcipem, których nie staje mu, gdy stanie oko w oko z widzem. Nie chcę przez to powiedzieć, że aktor nie ma wielkiego wkładu w tworzenie postaci na ekranie, ale wydaje mi się, że uwiecznione to jest sukcesem tylko wtedy, gdy jego osobowość, że tak powiem prywatna, pokrywa się z osobowością postaci. Podkreślam „osobowość”, a nie poszczególne udołnienia i talenty, jakimkolwiek może być na ekranie postać hojnie wyposażona przez scenarzystę i reżysera. Ta osobowość łączy się, rzecz jasna, z powierzchownością. Jako reżyser, jeszcze przed przystąpieniem do „obśadzania ról” w moim nowym filmie, mam dość precyzyjne wizje poszczególnych bohaterów i szukam ich odpowiedników wśród aktorów... I nie tylko aktorów. Główną rolę w „Dancingu w kwaterze Hitlera” grała Maja Wodecka, ma gister psychologii z Krakowa, w „Jeździe osobiwości” powierzyłem główne role Marysi Kowalik, uczennicy liceum i Mirkowi Konarowskiemu, który usiłował dostać się na studia do szkoły aktorskiej. Oboje zresztą są już studentami szkół aktorskich.

Podobnie postąpiłem i w przypadku filmu „Con amore”. Główną rolę, Ewy, gra Małgorzata Snopkiewicz, studentka trzeciego roku polonistyki w Warszawie. Obok niej, że wymienię młodych, występują: Joanna Szczepkowska, Mirosław Konarowski i Wojciech Wysocki, studenci PWST. Jedynie Joanna Szczepkowska jest już absolwentką tej uczelni.

— Kiedy będziemy mogli obejrzeć film?

— Jesteśmy na etapie montażu i udźwiękowienia. Sądzę, że w końcu lutego film zostanie przedstawiony władzom kinematografii.

— Słyszeliśmy, że pracuje pan nad telewizyjną adaptacją opowiadań o miłości?

— Tak. W ubiegłym roku Redakcja Programów Filmowych zaproponowała mi dokonanie adaptacji sześciu opowiadań z polskiej literatury, opowiadań o miłości, które mogłyby stanowić podstawę do realizacji godzinnych filmów. Uzgodniłmy wspólnie tytuły i zabrałem się do adaptacji. Pięć z wybranych opowiadań, już w formie scenariusza, znajduje się „w czytaniu” w Telewizji. Szósty kończy. A oto ich tytuły: „Dziennik Franciszki Krasińskiej”, „Wtorek i piątek”, „Marzyciel”, „Filozof i pracznia”, „Romans” i „Kochanka Szamoty”. Rozmawiał

ZDZISŁAW LASZUK

Znaczenie turystyki dla jugosłowiańskiej ekonomiki jest ogromne, podobne temu jakie ma w naszym kraju przemysł węglowy. Ponieważ wpływy z niej pokrywają niemalą część bilansu płatniczego kraju i stanowią znaczną pozycję w globalnym dochodzie narodowym, z uwagą obserwuje się wszystko co ma związek z tą dziedziną i podejmuje wiele przedsięwzięć mających uczynić Jugosławię jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem wakacyjnego wypoczynku.

A że wabi ona turystów w coraz większym stopniu świadczą dane statystyczne za rok ubiegły: odwiedziło ten kraj 15 620 000 cudzoziemców, przy czym każdy z nich spędził w nim przeciętnie cztery do pięciu dni. Stanowi to wzrost o osiem procent w porównaniu z rokiem 1974. Wpływy dewizowe zamykają się sumą 800 milionów dolarów. Wpływy te, zdaniem prasy jugosłowiańskiej, mogłyby być znacznie większe, gdyby ukończono na czas szereg obiektów turystycznych, których pierwotny termin oddania do użytku nie został dotrzymany przez wykonawców.

Magnesem turystycznym Jugosławii było, jest i będzie wybrzeże Adriatyku. Tylko w rejonie Dubrownika gościło w roku ubiegłym statystycznie rzecz biorąc przez okres sześciu do siedmiu dni, 600 000 cu-

Nazwisko Beaty Artemskiej znane jest doskonale miłośnikom operetki. Od 30 lat występuje w najsłynniejszych operetkach, śpiewając najpiękniejsze arie, wzrusza, zachwyca i bawi publiczność. Rozmawiamy z artystką o jej karierze, pracy, licznych występach...

— Kiedy był pani pierwszy występ?

— Odbył się w Krakowie w 1945 r., kiedy zaangażowałam się do rewii, którą po wyzwoleniu zorganizowali moi koledzy w kinie pod znanym tytułem „Wolność”.

Potem był teatr i rola tytułowa w „Dziwczyni i kokosach” Gozdawy i Stennia.

— Jak dalej rozwijała się pani kariera?

— Występowałam w Teatrze Marynarki Wojennej w Gdyni, potem znowu w Krakowie w operetkach „Hrabina Marica”, „Cnotliwa Zuzanna”, „Wiktoria i jej huzar”, „Bajadera”. Byłam w Łodzi i Lublinie i w 1952 r. przyjechałam do Warszawy. Tu zaangażowałam się do Teatru Nowego przy Puławskiej, gdzie zagrałam w „Niespokojnym szczęściu”. Kiedy z tego teatru powstała Warszawska Operetka, zostałam w jej zespole, występować we wszystkich jej przedstawieniach.

— Proszę wymienić swoje ulubione role:

— W „Rozkosznej dziewczynie” — bo przyniosła mi popularność wśród młodzieży.

W „Cnotliwej Zuzannie” — bo ustawiła mnie w rzędzie śpiewaczek.

W „Pięknej Helenie” — bo zakwalifikowała mnie do rangi primadonn.

— A najbliższa sereu aria?

— Oczywiście „Aria ze śmiechem”, którą sama opracowałam. Śmiech wymyśliłam tu sama, bo wcale nie jest on zapisany w nutach.

— Czy piękne arie w pani wykonaniu zostały zarejestrowane na płytach?

— Nie. W radio też tylko jedno nagranie właśnie „Aria ze śmiechem”. Miałam kiedyś propozycję nagrania na płyty najsłynniejszych arii i duetów operetkowych, ale nie doszło do skutku.



Beata Artemska

CAF — fot. Rosiak

Zaczęło się od „Rozkosznej dziewczyny”

— Zajmuje się pani także reżyserią?

— Szczególnie lubię robić programy rozrywkowe dla telewizji. Zaczęłam tę współpracę z telewizją wrocławską, kiedy dyktorowałam miejscowej Operetce. Tu przygotowałam między innymi programy z cyklu „Zwariowany bal”. Miały przychylne recenzje i sądcę po listach do redakcji, podobnie jak także telewizjom.

— Potem były Katowice?

— Tutaj zostałam już szefem od rozrywek. Reżyserowałam dla telewizji katowickiej także cykle programów. Były to: „Czarno na białym”, „Mistrzowie operetki”, „Brwki operetkowe” i „Gwiazdy tamtych dni”. W tym ostatnim przedstawiałam twórczość tuzów operetki — Redo, Messal, Kawecka. Ordonówna — przecież to najpiękniejsze lata, cała historia naszej operetki.

— Czy zobaczymy jeszcze podobne programy w telewizji?

— Nawizałam ostatnio współpracę z ośrodkiem poznańskim. Tutaj prezentowany będzie nowy cykl „Hotel ope-

retki”. Akcja dzieje się w hotelu, w którym zatrzymują się goście — najsłynniejsze postacie operetkowe śpiewające znane i lubiane arie.

— Praca na scenie jest pani największą pasją?

— Tak, ale zajmuję mnie także inne problemy. Ostatnio z ramienia TPD pełnię funkcję opiekunki dzieci z rodziny zastępczej państwa Bochniaków. Jako „ciocia” staram się często odwiedzać rodzinę, mieć z wychowankami częsty kontakt.

— Jakie są pani marzenia artystyczne?

— Chciałabym wystąpić w dobrej roli, napisanej specjalnie dla mnie. Dotychczas tak się zdarzało, że przez 30 lat mojej pracy na scenie, pisało dla mnie biserki, ale ja ciągle uważałam, że na scenie robić to dla mnie... Offenbach i Kalman.

Teraz może wreszcie zrealizuje swoje marzenia, bo zanośnię na taką rolę w nowym musicalu.

Rozmawiała:

DANUTA ORLIK

„Polowanie” na promienie słoneczne

Realny projekt wykorzystania energii słonecznej opracowano ostatnio w Austrii — gdzie kładzie się wielki nacisk na opanowanie nowych źródeł energii. Austria dysponuje pewnymi zasobami ropy naftowej (pokrywają one około 20 proc. zapotrzebowania kraju), niewielkimi zasobami węgla, głównie brunatnego i stosunkowo dobrze rozwiniętą siecią elektrowni wodnych na Dunaju oraz rzekach i potokach Alp.

Realizuje szeroki program rozbudowy elektrowni wodnych, ale rezerwy są w tej dziedzinie bliskie wyczerpania. Buduje też elektrownię atomową, jednakże planowana budowa drugiej elektrowni tego typu musiała zostać odłożona w wyniku protestów ludności i części świata naukowego, opierających się na stwierdzeniach, iż środki ostrożności są jeszcze nadal niedostateczne, a problem składowania odpadów radioaktywnych i zagadnienie wpływu energii jądrowej na środowisko — nie dość opracowane. Dominuje wprawdzie przekonanie, że od energii jądrowej „nie da się uciec”, toczą się jednak zafarte spory i dyskusje z udziałem polityków, działaczy gospodarczych, naukowców i licznych komitetów obywatelskich, występujących przeciw budowie dalszych elektrowni atomowych.

Równocześnie Austria prowadzi intensywną politykę za kupu energii i jej nośników. Oprócz ropy naftowej z Dalekiego Wschodu, zawarto kontrakt na dostawy bardzo po ważnej ilości ropy i gazu ziemnego z ZSRR, kupuje się miliony ton polskiego węgla energetycznego dla hutnictwa, kolei, elektrowni; ostatnio sfinalizowano umowę na dostawy wielkiej ilości prądu elektrycznego z Polski, obejmującą okres do końca bieżącego stulecia.

Wszystko to razem nie zwalnia jednak naukowców od myślenia o dalszej przyszłości — i o nowych, własnych źródłach

energii. W jednej z korespondencji donosiłem o istnieniu ogromnych ilości źródeł gorącej wody w postaci jezior podziemnych, rozrzuconych po całym terytorium Austrii. Ich eksploatacja jest technicznie możliwa, jakkolwiek wymaga jeszcze wielu prac badawczych, nakładów i opanowania nowych technik. Ostatnio natomiast opracowano projekt, oparty na wykorzystaniu konfiguracji terenowej dla uzyskiwania energii słonecznej. Podziemne jeziora gorącej wody są związane z budową geologiczną kraju, pokrytego w ponad 80 proc. górami lub wyżynami. Ta sama okoliczność otwiera ciekawą perspektywę dla schwywania promieni słonecznych.

W opracowanym przez zespół naukowców Międzynarodowego Instytutu Analiz Systemów Stosowanych (IIASA) w Luksemburgu pod Wiedniem, przy udziale naukowców austriackich, projekcie wykorzystania energii słonecznej wychodzi się z dwóch przesłanek: konieczne są stosunkowo duże powierzchnie położone wysoko, a więc alpejskie hale. Na powierzchni obejmującej prawie półtora km kw. umieszczonych ma być 15 400 luster, każde o wymiarach 6 na 6 metrów. Zajmą one łącznie około 30 proc. całego pola, w środku którego wzniesiona zostanie wieża wysokości 260 metrów. Na jej szczyt kierowana będzie energia cieplna — i tam ogrzewać będzie ona parę do temperatury 540 stopni C pod ciśnieniem 180 atmosfer. Następnie para ta wykorzystywana będzie do produkcji energii elektrycznej.

Taka elektrownia słoneczna będzie miała moc 50 megawatów. Możliwe jest łączenie tego rodzaju jednostek z centralną elektrownią w dwie, cztery i więcej, co pozwoliłoby już na instalowanie poważnej mocy energetycznej.

Dotychczasowe badania wykazały, że otrzymywana w ten sposób energia będzie nie tylko całkowicie „czysta” (bez żadnych dymów, popiołów i odpadów), ale także opłacalna pod względem ekonomicznym, w porównaniu z tradycyjnymi metodami. Przypuszcza się, że energia z elektrowni słonecznych może zasilić system energetyczny w Austrii już w późnych latach 80-tych.

JERZY SOLECKI



Zima w Karkonoszach

CAF — fot. Wołoszyn

Miliard za krajobraz

Korespondencja własna z Jugosławii

dzoziemców. Z danych udostępnionych mi w miejscowym starostwie turystycznym wynika, że liczba noclegów gości zagranicznych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o prawie 3 procent. Zmalała natomiast liczba polskich turystów odwiedzających perle Adriatyku; w sumie było nas tam w roku ubiegłym około 5 000.

Prof. Ivo Kastrapeli — sekretarz dubrownickiego starostwa turystycznego ma powody do zadowolenia. Znaczenie Dubrownika na mapie turystycznej rośnie szybciej niż wielu innych miejscowości letniskowych o światowej renomie. To jedyne w swoim rodzaju miejsce nawiedzające co roku przybyłe niemal z całego globu, podziwiając jego niepowtarzalnie piękno i dostarczając dewiz, z których część przeznaczona jest na renowację tego miasta — zabytku oraz rozwój infrastruktury turystycznej okolicy.

Z krótkiej charakterystyki turystycznych możliwości Dubrownika, którą przedstawia mój rozmówca, wyławiam naj-

istotniejsze liczby: okręg dubrownicki dysponuje 45 hotelami, w tym 25 w samym mieście. Większość z nich może się wykazać najwyższym standardem wyposażenia oraz jakością usług (choćby sądząc po pracy recepcji w hotelu „Park”, gdzie miałem okazję mieszkać, z jakością tą bywa różnie). Ceny w tych hotelach są proporcjonalne do ich standardu, a w nadchodzącym sezonie zapewne jeszcze wzrosną, w związku z zapowiadaną podwyżką cen żywności. Niemniej, zważywszy na mnogość kwater prywatnych i koszt ich wynajęcia (40 — 70 dinarów za noc), można spędzić urlop i w samym Dubrowniku.

Non bene pro toto libertas venditur auro (wolności nie sprzedaje się za wszystko złoto świata) — głosi średniowieczna maksyma na murach dubrownickiej twierdzy Lovrijenac. Uroki krajobrazu sprzedać można natomiast całkiem nieźle. Mając to na względzie podejmuje się w różnych częściach miasta przedsięwzięcia w celu poszerzenia jego zaplecza hotelowego - gastronomicznego, z których naj-

wiekszym nie tylko zresztą w Dubrowniku, lecz w ogóle nad Adriatykiem, jest budowa kompleksu Babin Kuk.

Powstający w odległości 3,5 kilometra od starego miasta, na skalistym półwyspie o nazwie Babin Kuk, kompleks ten będzie przykładem harmonii architektury z naturą. Został wkomponowany w krajobraz otoczony morzem i schodzący ku morzu tarasami hoteli, tonący w zieleni modrzewi, pinii i palm, ze wspaniałymi widokami na okoliczne wyspy, stanowi jedno z miejsc o niepowtarzalnym wyrazie i uroku.

Babin Kuk to nie tylko hotele, lecz restauracje, kluby, sklepy, banki, siedziby biur podróży, słowem wszystko to co turyście niezbędne. Część z nich zostanie oddana do użytku już w maju tego roku, zakończenie całości inwestycji — anno 1978. Przedsięwzięcie finansowane jest częściowo z funduszu Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju (IBRD) i stanowi pierwszy przypadek udzielenia pożyczki

Turystyczny przekładaniec

CO W ZAKOPANEM • ILE PŁACIĆ PRZEWODNIKOWI • „GRUNWALD” W MALBORKU • „ORBIS” ZA PIĘĆ LAT

Mamy zimę doskonałą, czego najlepsze dowody znajdują turyści w rejonach górskich. Prawdziwy na jazd wycieczkowiczów i czasowiczów notuje się w Zakopanem, Wiśle i okolicy, Szczyrku, w Karkonoszach i Bieszczadach.

W Zakopanem, w tym roku oczekuje się w ciągu zimy 1,5 miliona „ceprów”. Bywają dni, że do Zakopanego przyjeżdża dziennie ponad 1000 autokarów i wielokroć więcej samochodów osobowych. Brakuje tu miejsca na parkingach, na ulicach, w lokalach gastronomicznych. A ponoć i spać nie ma gdzie, chociaż jest tutaj 1000 miejsc w hotelach i 10 000 w kwaterych prywatnych.

Stolica Tatr jest tak popularna — również wśród cudzoziemców — że sezon turystyczny trwa tam aż 320 dni w roku. Słusznie zatem władze miasta zamierzają przyjąć do realizacji projektów, mających na celu powiększenie całego zaplecza turystycznego i poprawę warunków po bytu w mieście.

Przewodniczący GKKFIT wydał zarządzenie (nr 74 i 75) regulujące sprawę opłat za usługi przewodnickie i stawek dla przewodników PTTK. Według tych zarządzeń organizator wycieczki płaci za godzinę pracy przewodnika 35 zł, a przy wycieczkach objazdowych, trwających ponad 8 godzin — ryczałtem 350 zł dziennie. Wprowadzono także pojęcie wycieczek specjalistycznych, w których opłaty przewodnickie są o 25 proc. wyższe. Natomiast wycieczki wymagające posługiwania się językiem obcym zezwalały przewodnikom na pobieranie opłat o 100 procent wyższych.

Wynagrodzenie przewodników ustalono według posiadanej klasy — od 22 do 32 zł za godzinę pracy i od 220 do 320 zł dziennie. Z różnic między opłatami za usługi przewodnickie a należnością dla

przewodników powstanie tzw. „fundusz przewodnicki”, przeznaczony na szkolenie zawodowe, akcje socjalne itp.

Specjalne stawki przewidziano za oprowadzanie wycieczek po miejscach martyrologii, zakładach pracy dostępnych dla zwiedzania i na szczególnie trudnych trasach wysokogórskich. Ustalono także minimalny czas oprowadzenia w zależności od wielkości zwiedzanej miejscowości. Wynosi on od 3 do 5 godzin.

Matejkowska „Bitwa pod Grunwaldem” wystawio na będzie przez nadchodzący sezon letni w zamku malborskim. Dzieło wielkiego malarza będzie eksponowane w sali Wielkiego Refektarza. Jest to decyzja dyrektora Muzeum Narodowego — prof. dr. Stanisława Lorentza.

Tym samym zamek w Malborku stanie się jeszcze bardziej atrakcyjnym obiektem dla wycieczek.

Pisałem w zeszłym miesiącu o zamierzeniach w dziedzinie turystyki do roku 1980. Wypada teraz uzupełnić te informacje danymi. Jak zapowiada Zjednoczenie Gospodarki Turystycznej, w obecnym 5-leciu tylko sam „Orbis” powiększy swój stan posiadania o 14 hoteli i innych jednostek. Łącznie będą one miały ponad 6 000 miejsc noclegowych.

Tak przeto do roku 1980 w zarządzie „Orbisu” znajdować się będą 48 hoteli z 16 tysiącami łóżek. Warto przypomnieć, że jeszcze 1 lat temu „Orbis” zarządzał 21 hotelami z zaledwie 4 400 miejsc.

W tych dniach nastąpiło otwarcie „Novotelu”, wybudowanego przez firmę „Sodeteg” na Wyspie Spichrzów w Gdańsku. Płocówka ta ma 154 komfortowo wyposażone 2-osobowe pokoje. Jeszcze w tym roku kolejny „Novotel” otwarty zostanie w Karpaczu. Będzie on miał 300 miejsc noclegowych, funkcjonalne zaplecze gastronomiczne i usługowe.

Także na ten rok przewi-

dziane jest oddanie do użytku nowego hotelu turystycznego w Jeleniej Górze oraz motelu w Kowarach. W sumie — trzy nowe wymienione jednostki znacznie podniosą możliwości noclegowe turystów w rejonie Karkonoszy i na trasach do nich.

W Toruniu natomiast miejscowa pracownia konserwacji zabytków przystąpi jeszcze w tym roku do rekonstrukcji XVII-wiecznego młynka i browaru w Przysieku. Obiekty te zostaną odbudowane, a urządził się w nich restauracja, bar letni oraz hotel. Dodatkową atrakcją ma być hipodrom.

E. C.

Konferencja prasowa H. Kissingera

Sekretarz stanu USA Henry Kissinger wystąpił w czwartek wieczorem na konferencji prasowej w Waszyngtonie. Skrytykował on ostro Komisję Izby Reprezentantów d/s Wywiadu za ujawnienie dostarczonych jej przez administrację poufnych dokumentów i — jak to określił — „całkowicie nieodpowiedzialne postępowanie”. Mówiąc o lapówkarskiej aferze koncernu lotniczego Lockheed, sekretarz stanu potępił fakt udzielania lapówek politykom zagranicą, ale dodał, że przeciwny był ujawnianiu tej sprawy ze względu na jej szkodliwe dla szeregu krajów reperkusje.

Oświadczając sytuację w Angoli, Kissinger przyznał, że „MPLA najwyraźniej osiąga zwycięstwo”. Do dał jednak, że fakt ten nie wpłynął na zmianę stanowiska amerykańskiego i USA nadal odmawiać będą uznania rządu w Angoli.

Sekretarz stanu stwierdził, że ostatnie zmiany w kierownictwie CHRL, konkretnie zaś nominacja Hua Kuo-fenga na stanowisko p.o. premiera, zaskoczyły administrację waszyngtońską. (PAP)

Kolejny incydent w „wojnie dorszowej”

W czwartek wieczorem doszło do kolejnego, poważnego incydentu w „wojnie dorszowej” między Wielką Brytanią a Islandią. W odległości 25 mil od północno-wschodnich wybrzeży Islandii brytyjski okręt wojenny „Diomedes” staranował islandzki kuter patrolowy „Baldur”. W wyniku akcji fregaty brytyjskiej obie jednostki doznały poważnych uszkodzeń. Kapitan jednostki islandzkiej oświadczył, że okręt brytyjski dokonał jeszcze 4 nieudanych prób staranowania „Baldura”. Podczas akcji okręt brytyjski oślepił załogę islandzką silnymi reflektorami. (PAP)

Kto był świadkiem?

Prokuratura Wojsk Lotniczych w Poznaniu poszukuje świadków wypadku drogowego, który wydarzył się na drodze P-11 19 stycznia 1976 roku około godziny 19 w miejscowości Ostrowo, gmina Srem, a w szczególności przejeżdżających w tym czasie przez tę miejscowość kierowców samochodów: „Syrena”, jadącego w kierunku Sremu oraz „Volga” jadącego w kierunku Dołska.

Wszystkie osoby, mogące udzielić informacji w powyższej sprawie proszone są o zgłoszenie się do Prokuratury Wojsk Lotniczych w Poznaniu, ul. Kościuszki 42, bądź o porozumienie się telefonicznie pod numer 542-19 w Poznaniu. (—)

W PRASIE

stu jakości pracy, i to nie tylko w zakładach produkcyjnych.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — J. J. Słusznik w reportażu „Mieszkanie nie uniform” pisze o osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” w Poznaniu przy ul. Promiennej. Autorka upomina się o respektowanie przy urządzaniu i budowie osiedli także poglądów przyszłych lokatorów. — Inwestor, projektant, wykonawca — pisze — to są ci trzej, od których zależy kształt naszych osiedli i mieszkań. Dzięki ich zgodnej współpracy powstało udane osiedle przy Promiennej. Gdyby do tej trójki dołączył jeszcze jednego partnera — lokatora — i udzielił mu prawa głosu, czy nie byłoby bardziej jeszcze udane? Mieszkania

SPORT-SPORT-SPORT

Trwa pasmo radzieckich sukcesów

Dokończenie ze str. 1

rocznych Igrzyskach. W slalomie gigancie zajęli II miejsce. I tak jednak zawodniczka RFN należy do najlepszych sportowców XII Zimowej Olimpiady.

SZTAFETA BIATHLONOWA 4x7,5 KM

1. ZSRR (A. Jelizarow, I. Bjakow, N. Kruglow, A. Tichonow) — 1:57.55,64; 2. Finlandia (H. Floeje, E. Saira, J. Suutarinen, H. Ikola) — 2:01.45,53; 3. NRD (K. H. Menz, F. Ulrich, M. Beer, M. Geyer) — 2:04.08,61; 12. Polska (J. Szpunar, A. Rapacz, L. Zięba, W. Truchan) — 2:11.46,54.

J. Szpunar powiedział po biegu: „Nigdy w życiu nie biegłem czterech rund karnych po strzelaniu leżąc i ten straszny pech musiał mi się przydarzyć akurat podczas Igrzysk Olimpijskich”. To niepowodzenie załamało Polaka, później bieg odczekał. Na drugim strzelaniu, w pozycji stojącej, po trzech błyskawicznych strzałach, zaczął znów pudłować i musiał znów biec dwie rundy karne. Oczywiście tego było już za wiele. Było to absolutnie najgorsze strzelanie i w konsekwencji ostatnie miejsce polskiej sztafety po pierwszej zmianie.

WYŚCIG ŁYŻWIARZY NA 1500 M

1. J. E. Storcholt (Norwegia) — 1.59,38 (rekord olimpijski);

Koszykówka

Kto podzieli los Czarnych?

W I lidze koszykarek nadszedł czas decydujących rozstrzygnięć. Wprawdzie do końca ligi każdy zespół rozegra jeszcze 4 mecze, ale już dziś wiadomo, że nie odbierze krakowskiej Wisły tytułu mistrza Polski, ani też nie uchroni Czarnych Szczecin przed spadkiem z ekstraklasy. Nadal jednak nie wiadomo, kto podzieli smutny los szczecińczyków: AZS Lublin czy poznańska Olimpia.

Właśnie w tej kolejce zespoły te spotkają się w bezpośredniej walce. Gwardzistki mogą sobie za pewnić definitywnie ligowy tytuł, gdy wygrają obydwie mecze w sumie większą różnicą niż 16 punktów. Wygrana dwa mecze, lecz mniejszą różnicą punktów, mogą jeszcze spowodować spadek Olimpii w przypadku dwóch zwycięstw AZS-u Lublin nad Wisłą i dwóch porażek Olimpii w Warszawie z Polonią w ostatniej kolejce spotkań. Dwa zwycięstwa AZS przesądzą sprawę dalszego pobytu w lidze na jego korzyść.

A co będzie przy podziale punktów. Stawia on w znacznej mierze stępszej sytuacji koszykarki lubelskie, które będą posiadały lepszy bilans bezpośrednich spotkań. A wtedy poznanianki muszą w ostatniej kolejce odnieść jedno zwycięstwo więcej nad Polonią w Warszawie niż AZS nad Wisłą. Na taki układ nie radzimy gwardzistkom liczyć. Chcąc się utrzymać w lidze trzeba wygrać oba mecze. Poznanianki grające ostatnio lepiej niż przez większą część ligi stać na to. Przestrzegamy jednak przed zbyt optymistycznym, gdyż w meczach o tak znaczącą stawkę wszystko może się zdarzyć. Pojedynki te rozpoczną się w sobotę o godz. 18 i w niedzielę o 11.

Akademicki gościć będą prawie pewnego wicemistrza Polski Polonię Warszawa. Wyniki tych spotkań posiadają większe znaczenie dla poznanianek, które bardzo pragną zakończyć obecne rozgrywki na trzecim miejscu. Trudno przewidzieć czy im się to uda, gdyż ten sam cel przyświeca nadspodziewanie dobrze finiszującym zespołom Spójni i ŁKS-u. Sytuacja jest dość skomplikowana, a jej złożoność może potwierdzić fakt, że przy dwukrotnym pokonaniu Polonii, AZS powinien zwyciężyć swe meczkonkurentów Spójni i jednego zwycięstwa nad Wisłą w Krakowie.

Wygranie dwóch meczów z Polonią nie będzie zadaniem łatwym. Warszawianki to zespół wyrównany, rutynowany, grający przede wszystkim dobrze w obronie. Wierzymy jednak w formę i szczęście naszej akademickiej, która i tym razem pozwoli im zdobyć komplet punktów. Początek spotkania w sobotę o godz. 17.30, a w niedzielę o godz. 18. (wit)

2. J. Kondakow (ZSRR) — 1.59,97; 3. H. van Helden (Holandia) — 2.00,87. Polacy nie startowali.

SLALOM GIGANT KOBIEC

1. K. Kreiner (Kanada) — 1.29,13; 2. R. Mittermaier (RFN) — 1.29,25; 3. D. Debernard (Francja) — 1.29,95. Polki nie startowały.

R. MITTERMAIER MISTRZYNI ŚWIATA W TRÓJKOMBINACJI ALPEJSKIEJ

Kombinacja alpejska nie jest oficjalną konkurencją olimpijską. Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) prowadzi jednak w czasie Olimpiady oficjalną punktację, a zwycięzcy otrzymują tytuły mistrzów świata. Zakończyły się już kobiece konkurencje alpejskie i ogłoszono wyniki trójkombinacji. Mistrzynią świata została trzykrotna medalistka olimpijska — Rosi Mittermaier (RFN). Tytuł wicemistrzyni świata wywalczyła bardzo równo jeżdżąca Danielle Debernard (Francja), która zdobyła brązowy medal w slalomie gigancie i zajęła 4 miejsce w slalomie specjalnym i 5 w biegu zjazdowym.

HOKEJ NA LODZIE

W pierwszym piątkowym spotkaniu grupy „B” olimpijskiego turnieju hokejowego reprezentacja Japonii pokonała Bułgarię 7:5 (4:3, 2:1, 1:1).

W drugim spotkaniu Rumunia pokonała Szwajcarię 4:3 (2:0, 0:1, 2:2).

W trzecim spotkaniu Austria niespodziewanie pokonała Jugoslawię 3:1 (2:0, 1:1, 0:0).

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE — KOBIECY

W konkurencji jazdy figurowej kobiet złoty medal wywalczyła K. Hamill (USA), srebrny D. De Leeuw (Holandia), a brązowy C. Errath (NRD).

KLASYFIKACJA MEDALOWA

Po 30 konkurencjach Igrzysk (bez piątkowej jazdy figurowej kobiet):

	zl.	sr.	br.	razem
ZSRR	12	6	8	26
NRD	6	4	6	16
RFN	2	5	1	8
Finlandia	2	4	1	7
USA	3	3	4	10
Norwegia	2	2	1	5
Szwajcaria	1	2	1	4
Austria	1	1	2	4
Kanada	1	1	1	3
W. Brytania	1	—	—	1
Holandia	—	2	2	4
Włochy	—	1	1	2
Francja	—	—	1	1
Liechtenstein	—	—	1	1
Szwecja	—	—	1	1

Dwa ostatnie dni

w Innsbrucku

SOBOTA 14. II

8.30 — narciarstwo: bieg mężczyzn na 50 km — Seefeld;
9.30 — łyżwiarstwo szybkie: wyścig mężczyzn na 1000 m — Stadion Olimpijski;
10.00 — narciarstwo: slalom specjalny mężczyzn i przejazd, II przejazd o godz. 13.00 — Axamer Lizum;
12.00—22.30 — hokej na lodzie: RFN — USA, Polska — Finlandia, CSRS — ZSRR — mecze grupy A na Stadionie Olimpijskim;
14.30 — bobsleje: III i IV przejazd czwórek — Igls.

NIEDZIELA 15. II

13.00 — narciarstwo: otwarty konkurs skoków na 90-metrowej skoczni Bergisel;
16.30 — pokaz mistrzów w łyżwiarstwie figurowym — Stadion Olimpijski;
19.00 — uroczystość zamknięcia XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich.
TELEWIZJA: 14. II progr. I 8.50 — Olimpijskie Studio Młodych; 12.55 — slalom specjalny mężczyzn; 15.00 i 21.30 — Studio Olimpijskie. Program II 20.15 transmisja i bieżące informacje.
15. II progr. I 8.30 Olimpijskie Studio Młodych; 12.50 konkurs skoków na Bergisel; 16.50 Studio Olimpijskie; 20.00 bezpośrednia transmisja z zakończenia Olimpiady.

RADIO: 14. II 11.30—12.50 I przejazd slalomu specjalnego mężczyzn; 14.00—14.30 II przejazd slalomu specjalnego mężczyzn; 21.15—22.00 transmisja ze spotkań hokejowych; 23.05 Kronika Olimpijska.
15. II 13.00—15.00 transmisja z konkursu skoków narciarskich; 23.30—24.00 transmisja z zakończenia Igrzysk.

Coraz lepsze walki w „Arenie”

W drugim dniu międzynarodowego turnieju młodzieżowego o „Złoty Pas Aleksandra Polusa” rozegrano 18 pojedynków. Poziom walki był już znacznie lepszy niż w pierwszym dniu. W walce muszej bardzo dobrze zaprezentował się Węgier Tabi, który pokonał jednogłównie na punkty Rakowskiego (Gwardia Łódź).

Wiele spotkań było bardzo zaciętych i kończyły się werdyktami 3:2. Zanotowaliśmy jednak jedną pomyłkę sędziowską. Stało się to w walce w wadze lekkopółśredniej. Arbitrzy przyznali zwycięstwo Cabanowi (Turów Zgorzelec) nad Marinem (Hiszpania). Polek był lepszy tylko w pierwszym starciu, dwie następne rundy przegrał. Werdykt przyznający mu zwycięstwo publiczność skwitowała gwizdami.

Sporo emocji dostarczał widowny pojedynek w tej samej wadze między Rumunem Gorgiu a Hiszpanem Trujillo. W pierwszym starciu lepszy był silnie bijący Rumun. Do niego też należała przewaga na początku drugiej rundy. Pod koniec tego starcia Hiszpan przeszedł do natarcia i odrobił część strat. W ostatnich trzech minutach obaj rywalowie postawili na atak, zadali dużo silnych ciosów i ukończyli walkę bardzo wyczerpani. Minimalne zwycięstwo odniósł Gorgiu.

W trzech wczesniejszych walkach wyłoniono finalistów. Udział w nich dzielnych pojedynków zapewnili już sobie w wadze papierowej Batog (Stal Rzeszów), oraz w wadze ciężkiej Woźniak (Stal Stocznia Szczecińska) i Czerniszewski (Legia Warszawa).

Jutro o godz. 17 rozegrano ostatnią walkę półfinałową, a w niedzielę o godz. 10 rozpoczyna się finał.

(wit)

Siedziba myśli parlamentarnej

Dokończenie ze str. 3

sowanie nie jest zawsze jawne, zawsze ma charakter ostateczny i zawsze obrady rozpoczynają się 3-krotnym uderzeniem łaski marszałkowskiej o parkiet.

Łaska marszałkowska jest najstarszym elementem historii polskiego parlamentu, choć konkretna obecnie używana jest całkiem nowa, ufundowana 4 lata temu przez stołeczne rzemiosło. Ma 2 m długości i zdobity odłanym w brąz orłem piastowskim. Skoro o łascie mowa — kiedyś petycje poselskie wkładano dosłownie w wyżłobienie przy zakończeniu łaski, stąd się też wzięło znane powiedzenie — „projekt wpłynął do łaski marszałkowskiej”.

Mechanizm prac sejmowych oraz ich rozmiar najlepiej wiadać poprzez prace komisji. Jest ich 22. Potocznie używa się określenia „pierwsze i drugie czytanie ustawy”, praktycznie zaś biorąc, dwukrotne rozpatrywanie ustaw na posiedzeniu plenarnym odnosi się tylko do niektórych — najważniejszych, np. corocznego planu i budżetu. Z reguły zaś pierwsze rozpatrywanie ustaw ma miejsce na forum komisji. Tradycją stało się też, że tu przedstawiciele rządu składają sprawozdania z pracy i informacje o zamierzeniach na przyszłość. Na komisjach formułuje się też dezyderaty i opinie, które nie mają mocy wiążącej, ale władza wykonawcza ma obowiązek udzielenia odpowiedzi na nie w terminie 7-dniowym.

W minionej kadencji, ogółem, odbyło się ponad 1000 posiedzeń komisji sejmowych, na których zgłoszono ponad 400 dezyderatów. Wokół komisji

się skupiają też wojewódzkie zespoły poselskie, obecnie w liczbie 49. Takim układem sprzyja lepszemu profilowaniu prac roboczych Sejmu, zacieśnieniu więzi z terenowymi racami na rodowymi i, co najważniejsze, lepszym kontaktem z wyborcami.

Jedną z największych sal komisji jest sala zwana matejkowską — miejsce obrad głównej Komisji Budżetu i Finansów. W tej sali w ubiegłym roku odbyła się uroczystość przekazania Edwardowi Gierkowskiemu kopii końcowego dokumentu Konferencji w Helsinkach.

Na Wiejskiej też często gością wybitni zagraniczni mężowie stanu, żeby tylko wspomnieć o ubiegłorocznych wizytach prezydenta USA — Geralda Forda i Francji — Giscarda d'Estaing.

BOŻENA PAPIERNIK

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Adam Łopatka pisze o tym, jak należy oceniać wprowadzenie do Konstytucji sformułowania, iż przewodnią siłą polityczną w budowie socjalizmu jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza; tłumaczy, jakie jest znaczenie polityczne i prawne tego postanowienia. Tytuł publikacji: „Przewodnia rola PZPR — podstawowa zasada prawna PRL”.

W „PERSPEKTYWACH” — w cyklu „Prawda w oczach” Stanisław M. Jankowski publikuje reportaż o cenie obojętności, która też m.in. doprowadziła do tego, iż ojczym zakałował 3-letnie dziecko.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Jerzy Lohmann zamieszcza pierwszy artykuł w nowym cyklu zatytułowanym „Gospodarka ludzmi”. W publikacji tej pt. „Maturzyści odkrywają pracę” autor ukazuje, co robią i co myślą młodzi ludzie, którzy nagle przekonują się, że ogólnokształcąca matura oznacza po prostu brak kwalifikacji.

W „TYGODNIU” — relacja z dyskusji na temat źródeł lepszego życia. Jej treścią jest po pro-

GLE 3 - 14/15 II 1976



Sobota 14 II

PROGRAM 1

6.00 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, 1. 3 — Maria Konopnicka — „Jas nie doczekaj”;

6.30 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, 1. 5 — „Ułamki dziesiętne”;

7.00 — Technikum Rolnicze — Uprawa roślin, 1. 13 — „Zabiegi doprawiające rolę”;

7.30 — Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa, 1. 10 — „Instalacje elektryczne pojazdów”;

8.50 — Olimpijskie Studio Młodych;

12.55 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku — Słalom specjalny mężczyzn (kol.);

14.20 — Redakcja Szkolna zapowiada;

14.40 — Program I proponuje;

15.00 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.);

16.40 — Dziennik (kol.);

16.50 — Związek Radziecki między Zjazdami — Radziecka Kirgizja, Kazachstan i Turkmenia;

17.20 — Studio TV Młodych;

18.30 — Progi i bariery;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Monitor (kol.);

20.15 — Teatr Komedi: Ion Luca Caragiale — „Karnawał”;

21.10 — Dziennik (kol.);

21.30 — Studio Olimpijskie (kol.);

23.10 — „Zwariowana para” — recital Kati Kovacs (Węgry), (kol.);

PROGRAM 2

15.55 — Reklama;

16.00 — Program II proponuje;

16.15 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku (kol.);

18.20 — „Z kamerą przez świat”;

19.00 — Teleskop — (kol.) w części rozrywkowej Teleskopu — spotkanie z Ewą Wiśniewską;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Monitor (kol.);

20.15 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku (kol.);

21.50 — „24 godziny” (kol.);

22.00 — Studio przebojów — program rozrywkowy TV NRD (kol.);

22.45 — Z cyklu: „Telefon 110” — „Złodzieje nie wjeżdżają do raju” — film prod. TV NRD.

Niedziela 15 II

PROGRAM 1

6.05 — TV Technikum Rolnicze;

7.05 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;

7.15 — TV Kurs Rolniczy;

7.50 — „Przypominamy, radzimy” (kol.);

8.00 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;

8.30 — Antena;

8.50 — Olimpijskie Studio Młodych;

10.50 — „Krzysztof Kolumb” — odc. III — film ser. prod. hiszp.-włoskiej;

12.00 — Dziennik (kol.);

12.20 — Dla dzieci „Czerwony kapurek” — „Bajki pana Peraulta” (kol.);

15.50 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku — Skoki narciarskie (Duża skocznia) (kol.);

15.20 — Bank 440 — „Oferty” (kol.);

15.50 — „Tele — Echo” (kol.);

16.50 — Studio Olimpijskie — oraz losowanie Dużego Lotka (kol.);

19.15 — Wieczorynka (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.00 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku — Uroczyste zakończenie Olimpiady — transmisja bezpośrednia (kol.);

21.10 — Bajka dla dorosłych — „Krwawy Alonzo”;

21.20 — „Róża Montreux” — „Sing Sala Bim” — filmowy program rozrywkowy prod. norweskiej (kol.);

21.55 — „Nana” — odc. II „Kurtyzana” — film ser. prod. ang.;

22.40 — Informacyjny Magazyn Sportowy;

PROGRAM 2

13.40 — Program dnia;

13.45 — Bitwy, kampanie, dowódcy;

14.15 — Spotkanie z górami;

14.40 — Dla młodych widzów — Niedziela z piosenką;

15.40 — Tatrzańska Jesień 75;

16.00 — „Ludzie i zwierzęta” — film dok. prod. holenderskiej (kol.);

17.40 — „Operacja Trust” — odc. II — film ser. prod. radz.;

19.15 — Wieczorynka (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.00 — „Duda grać” — reportaż;

20.20 — „Skazany na śmierć” — nowela filmowa prod. francuskiej;

20.45 — Złota Tarka 76 (kol.);

21.05 — Przegląd twórczości TV Adama Hanuszkiewicza — „Rozdziewane wiatrem” — inscenizowany montaż tekstów poetyckich Haliny Poświatowskiej;

21.50 — „Wiele piosenek ma wiatr” — program rozrywkowy TV NRD (kol.);

Poniedziałek 16 II

PROGRAM 1

15.50 — NURT — Nauki polityczne — „Społeczno-ekonomiczne kryteria podziału dochodu narodowego w gospodarce socjalistycznej”. Wykład prof. dr. Romualda Chwieduka;

16.30 — Dziennik (kol.);

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — „Zwierzytniec” (kol.);

17.45 — „Echo stadionu” (kol.);

18.05 — „Stuelpner — zbrojnik z gór” — odc. 5 pt. „Powrót do Saksonii” — film ser. prod. TV NRD;

19.00 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;

19.20 — Dobranoc;

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);

20.25 — Teatr TV: Stanisław Ignacy Witkiewicz — „Matka” (kol.);

21.50 — „Między nami rodzicami”;

22.20 — Dziennik (kol.);

22.35 — „Spotkanie przy fortepianie” — Marek Sart.

PROGRAM 2

16.50 — Język niemiecki — 1. 14, kurs podstawowy;

17.20 — Z cyklu: „Człowiek i środowisko” — „O czystą wodę” — polski film dok. (kol.);

18.05 — „TUZIN” — teleturniej;

18.30 — „Współistnienie i praktyka”;

19.00 — „Teleskop” (kol.);

19.20 — Dobranoc;

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);

20.25 — Świat — Obyczaje — Polityka — „Raport ze strefy grodu”;

20.55 — „Rostock wita przyjaciół i gości” — program rozrywkowy TV NRD (kol.);

21.20 — „24 godziny” (kol.);

21.30 — „Skarby kultury polskiej — exodus wojenny” (kol.);

22.05 — Język angielski w nauce i technice — (powt.), lekcja 19;

22.35 — „NURT” — Matematyka — Figury geometryczne sieci kwadratowej — cz. II.

Wtorek 17 II

PROGRAM 1

10.00 — „Zelazny potok” — radz. film fab (kol.);

16.30 — Dziennik (kol.);

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — „Na wielkim i małym ekranie”;

17.30 — Znaki czasu — „Na tropach kuglarzy”;

18.00 — Studio Telewizji Młodych (kol.);

18.50 — Fakty, Opinie, Hipotezy — „Terra incognita”;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);

20.25 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);

20.30 — „Trzecia granica” — odc. IV pt. „W matni” — film ser. prod. polskiej (kol.);

21.25 — „Interstudio” (kol.);

22.10 — Dziennik (kol.);

22.25 — Opera — odc. X pt. „Opera totalna” (kol.).

PROGRAM 2

16.10 — Język angielski — 1. 18, kurs podstawowy;

16.45 — Z cyklu: Podstawy estetyki filmowej — „Przetartym śladem”;

17.35 — Teatr TV: Stanisław Ignacy Witkiewicz — „Matka” (kol.);

19.00 — „Teleskop” (kol.);

19.10 — Teletreki;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);

20.25 — Wtorek Melomana: IV Koncert brandenburski Jana Sebastiana Bacha i laureaci Konkursu Chopinowskiego Neal Larabba (USA);

21.25 — „24 godziny” (kol.);

22.35 — „Złodziej brzośkwi” — bułg. film fab.

23.00 — Język niemiecki — (powt.) 1. 14, kurs podstawowy.

Środa 18 II

PROGRAM 1

7.30 — „W drodze do nowego” — kurs dla dyrektorów PGR — Gospodarka paszowa;

9.30 — „Trzecia granica” — odc. IV pt. „W matni” — film ser. prod. polskiej (kol.);

13.25 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka — 1. 7 — „Przybliżenia liczbowe”;

14.40 — TV Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie — Fizyka — „Zmiany stanu skupienia”. Wykład doc. dr. hab. Marka Demiańskiego;

15.15 — TV Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie — Fizyka — „Zasady termodynamiki”. Wykład doc. dr. hab. Marka Demiańskiego;

15.50 — NURT — Matematyka — „Figury geometryczne sieci kwadratowej”. Cz. III, wykład doc. dr. Bogdana Nowackiego;

16.30 — Dziennik (kol.);

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — Dla dzieci — „Entleczek — słowniczek” (kol.);

17.30 — Losowanie Małego Lotka;

17.45 — „Proszę się posunąć do przodu”;

18.25 — „Rachmaninow bez aureoli” — program słowno-muzyczny;

18.55 — Z cyklu: „Ludzie partii” — Mistrz Zenon Kuliński;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);

20.25 — „Zły śpi spokojnie” — jap. dramat sensacyjny;

22.30 — Dziennik (kol.);

22.45 — „Hiszpania” — reportaż filmowy (kol.).

PROGRAM 2

10.05 — Język francuski — 1. 19, kurs I stopnia;

16.45 — „Tylko dla zastępowych”;

17.20 — „Decyzje piętnastolatków”;

17.55 — „Trzecia od słońca” — „Mój pierwszy dzień” — odc. III (ostatni) filmu ser. prod. bułgarskiej (kol.);

19.00 — „Teleskop”;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);

20.25 — „W barokowym nastroju” — III koncert w salach Zamku Wawelskiego;

20.50 — „Perspektywy 80” — program publicystyczny (kol.);

21.20 — „24 godziny” (kol.);

21.35 — Język angielski — (powt.) 1. 18 — kurs podstawowy;

22.05 — NURT — Psychologia — „Czynniki warunkujące natężenie motywacji do nauki szkolnej”.

Czwartek 19 II

PROGRAM 1

12.30 — „Decyzje piętnastolatków”;

16.30 — Dziennik (kol.);

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — „Ekran z bratkiem” (kol.);

18.05 — „Patrol” (kol.);

18.25 — „Chilijska tragedia” — reportaż (kol.);

18.45 — „Przed potopem” — reportaż filmowy;

19.05 — „Gospodarność i ja”;

19.20 — Dobranoc;

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);

20.25 — „Przypominamy, radzimy...”;

20.30 — Teatr Sensacji: Arkady i Borys Strugacy — „Hotel pod Poległym Alpinistą”;

21.40 — „Pegaz” (kol.);

22.25 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

17.05 — Język rosyjski — 1. 40 — kurs podstawowy (kol.);

17.40 — „Nadmorska zima” — program publicystyczny;

18.05 — „Sławno” — reportaż;

18.30 — „Wielkie nadzieje” — odc. IV pt. „Nowi przyjaciele” — film ser. prod. angielskiej;

19.00 — „Teleskop” (kol.);

19.20 — Dobranoc;

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);

20.25 — Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta (kol.);

20.55 — Z cyklu: „Słowa za słowa” — Sylwetka tłumacza;

21.25 — „24 godziny” (kol.);

21.40 — „Tylko Beatrycze” — film fab. prod. polskiej;

22.50 — Język francuski — powtórzenie lekcji 19 — kurs I stopnia.

Piątek 20 II

PROGRAM 1

7.45 — „Wyżyny” — film fab. prod. CSRS;

14.40 — TV Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — „Granica funkcji”. Wykład doc. dr. Bolesława Gleichgewichta;

15.15 — TV Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — „Ciągłość funkcji”. Wykład doc. dr. Bolesława Gleichgewichta;

15.50 — NURT — Psychologia — „Frustracje w trakcie nauki szkolnej i ich następstwa”. Wykład doc. dr. Wiesława Łukaszewskiego;

16.30 — „Dziennik” (kol.);

16.40 — „Obiektyw”;

17.00 — „Pora na Telesfora”;

17.35 — „Zrób to sam”;

18.00 — Z cyklu: „Człowiek i przyroda” — „Świat koralu” — hiszp. film dok. (kol.);

18.25 — „TV Informator Wydawniczy”;

18.40 — „Eureka” (kol.);

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);

20.25 — Teatr Małych Form: Ireneusz Iredyński — „Terrarium”;

21.05 — „Drogowskazy” — program publ.;

21.50 — „Rymowanka” — cz. I;

22.10 — Dziennik (kol.);

22.25 — „Rymowanka” — cz. II.

PROGRAM 2

16.15 — Język angielski w nauce i technice — 1. 20;

16.45 — Towarzystwo Wiedzy Popularnej — „Na przykład Afryka”;

17.15 — Z cyklu: „Urania” — „Czy człowiek jest z natury agresywny”;

17.50 — Teatr Sensacji: A. B. Strugacy — „Hotel pod Poległym Alpinistą”;

19.00 — „Teleskop”;

19.20 — Dobranoc (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.);

20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);

20.25 — Z cyklu: Rodowody — „Siadami Józefa Wiercorka”;

20.45 — Film animowany;

20.55 — „24 godziny” (kol.);

21.05 — „Zepchnięci w ciemność” — film fab. prod. TV węgierskiej;

22.15 — Język rosyjski — (powt.) 1. 19 — kurs podstawowy;

22.45 — NURT — Nauki polityczne — „Społeczno-ekonomiczne kryteria podziału dochodu narodowego w gospodarce socjalistycznej” — wykład prof. dr. Romualda Chwieduka.

CODZIENNE w programie I TV Technikum Rolnicze: w niedzielę — o godz. 6.05; w poniedziałek — o godz. 12.45; we wtorek — o godz. 6.00 i 13.45; w środę i piątek — o godz. 6.00 i 12.45. (b)

Praca Nauka

Cyklinowanie parkietów. Tel. 32-16-59 — Rybarczyk. 37766g

Potrzebna gospośnia na probostwo wiejskie 20 km od Poznania. Warunki do bre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37852g.

Przyjmę tokarza, ślusarza. Poznań, Małeckiego 21. 37895g

Przyjmę dozorcę, walec, runek mieszkaniec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37920g.

Panie, dobrze i szybko szyjące spodenki gimnastyczne, natychmiast potrzebne. Adres wskaże — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37958g.

Samodzielna pomoc domowa, potrzebna. Zgłoszenia: po godzinie 15. Szczecińskiej 4 m. 15. 37944g

Potrzebna zaraz gospodyni na piekarnię w Gnieźnie, 28 Grudnia 12. 37977g

Uczeń cukierniczy lat 16, potrzebny zaraz, Czerwonej Armii 25. 37978g

Emeryta kierowca, zatrudnię dwa razy w tygodniu, wyjazdy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37986g.

Krawcowa, potrzebna zaraz. Tel. 712-11. 38050g

Krawcowa oddam pracę do domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37997g

Przyjmę kobietę do pracy ucznia zawodu. Pracownia Cukiernicza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37241g.

Konfekcje do haftu maszynowego, oddam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38349g.

Przyjmę pomoc domową na 6 godzin dziennie, w rękę bardzo dobre. Tel. 67-97-35. 38361g

Kto u siebie w domu zapiekuje się półrocznym dzieckiem. Kacmarek — Nowowiejskiego 25 m. 3. 38375g

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38380g.

Potrzebne pracownice do piekarni. Poznań-Splawie, Gospodarska 18. 38629g

Zakład tworzyw sztucznych przyjmie pracownice, pracowników do lekkich prac. Zatrudni także fachowca do wystrzykiwania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38532g.

Opiekunka do 10-miesięcznego dziecka, potrzebna. Osiedle Przyjazni — Tel. 20-07-90. 38555g

Gospośnię na stałe lub do chodzącej, na bardzo dobrych warunkach (pokój), przyjmie, okolice Dębca. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38580g.

Krawcowa, potrzebna zaraz. Tel. 712-11. 38650g

Studentki Politechniki, udzielają korepetycji: matematyki, fizyki, chemii. Dregier, tel. 41-12-14. 38250g

Rusycysta naucz. Przebysławskiego 28 m. 35. 38415g

Sprzedam błękitną suknię ślubną z welonem. Zgłoszenia: Andrzej Józefowicz, Małeckiego 35 m. 7, od godz. 14-17. 38172g

Sprzedam nowy kożuch damski. Wozna 10 m. 13, od godz. 17-19. 38201g

Sprzedam sadzonki pomidorów i ogórków heterozygicznych. Zdzisław Berthold, Smigiel, Mickiewicza 26. 37845g

Fortepian tania sprzedam. Bonin 28 m. 108. 38300g

Sprzedam kalkulator wielodziałalowy. Tel. 67-15-84. 38314g

Sprzedam kredens: debowy z lat dwudziestych. Tel. 33-966. 38318g

Sprzedam dwa sławniki, cięgniowy, zawieszony na wy 2.5 m i cięgniowy na kołach gumowych 3.20 m. Wiadomość: Poznań, ul. Podolska 27a. 38399g

Tokarnie dł. 750 mm — sprzedam. Tel. 41-13-95. 38320g

Mebel różne, obrazy — sprzedam. Ul. Graniczna 4 m. 12, godz. 15-18. 38372g

Sprzedam minikalkulator wielodziałalowy. cena 16.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38342g

Sprzedam sadzonki pomidorów Potentat, Revermum. Komorniki, ul. Poznańska 24. 38556g

Sprzedam wielodziałalowy minikalkulator MBO (dwa poziomy, pamięci), cena 14.000 zł. Telefon 41-12-73. 38343g

Sprzedam Flata 125p 1307, odbiór koniec lutego. Polmozbyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38162g.

Kupię Warszawę górno-zaworową, wyłącznie 73 rocznik, po małym przebiegu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38535g

Kupię nowego „Trabant” Combi, lub używanego Flata 1300, Skodę — w dobrym stanie. Szeszew, tel. 73 lub 13-26-73, godz. 16-21. 38204g

Kupię bony PeKaO lub Flata 126p, odbiór z Polmozbytu. Tel. 20-35-79. 38271g

Sprzedam samochód Żuk, skrzyniowy. Antoni Miniewicz, Srem, ul. Dąbrowskiego 3. 38328g

Sprzedam Syrenę 104. Ul. Bohuszewiczówny 2, po godz. 16. 38330g

Sprzedam tania Nysę-59, Suchy Las k. Poznania, ul. Szkółkarska 13. 38337g

Sprzedam Flata 132, GIS 1800. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38339g

Renault 4 Combi, sprzedam, 1972 r. 36 tys. km, 128 tys. zł. Wojska Polskiego 22. 38344g

Żuk skrzyniowy, stan bardzo dobry, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38346g.

Sprzedam Zastawę 750 — 45.000 zł. Poznań, Przybyszewskiego 25 m. 6. 38258g

Sprzedam Flata 126, odbiór z Polmozbytu. Tel. 20-29-45. 38243g

MEBLE DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW!!!

W SPECJALNEJ AKCJI PT.:

100 tys. MŁODYCH PAR KUPUJE MEBLE W KARNAWALE

Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Poznaniu

zawiadamia, że sklepy detaliczne w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 32 i Głogowskiej 26 oraz w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile, Jarocinie, Ostrowie i Wrześni — w czasie od 16. II. do 30. IV. 1976 r. przygotowały dla młodych małżeństw specjalną listę atrakcyjnych towarów, które będzie można nabyć w systemie przedpłat na II, III i IV kwartał 1976 r., zależnie od wybranego terminu przez klienta.

Jeżeli młode małżeństwa w czasie do 30. IV. 1976 r. dokonają wpłaty na meble z oferowanej listy PHM to otrzymają:

- przedłużenie gwarancji o 3 miesiące,
- 10 proc. rabatu od opłaty za transport mebli do mieszkania,
- bezpłatne poradnictwo plastyka w urzędzeniu mieszkania,

A N A D T O : otrzymają kupony, które będą brały udział w losowaniu 5 nagród głównych i 10 nagród pocieszenia fundowanych przez PHM Poznań oraz w nagrodach centralnych fundowanych przez CHM Warszawa, tj.:

- I nagroda wczasy do Jugosławii,
- II nagroda wczasy do Kołobrzegu.

LISTY TOWAROWE WYWIESZONE SĄ W SKLEPACH PHM.

ZAPRASZAMY!

1044-K1

Lokale

Sprzedam M-5 własnościowe, IV piętro, wolne w lipcu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38643g

Małżeństwo bezdzietne (członkowie SM) poszukuje pokoju z użytkownikami, łazienką. Możliwość opłaty pół roku z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38292g

Pan pracujący, po studiach, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38294g

M-5 własnościowe, komfortowe w Wągrowcu, sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38315g

Sprzedam M-3 własnościowe, Wągrowcu. Telefon 407-82. 38345g

Kupię zakład fryzjerski, względnie pomieszczenie na zakład. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38653g

Kupię M-5 lub M-4 własnościowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38352g

Komfortowe, półtorapokojowe mieszkanie spółdzielcze, ul. Przybyszewskiego — zamienię na większe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38388g

Wydzierżawie lokal do 50 m² na działalność cukierniczą. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38395g

Zamienię mieszkanie kwatrukowe, samodzielne, 2 pokoje (19 i 10 m²) kuchnia — łazienka, ciepła woda, c.o., parkiet, III piętro, okolica St. Ryńska — na mieszkanie samodzielne, 3-4-pokojowe, może być stare budownictwo, najchętniej Stare Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38396g

Przyjmę na pokój studentkę, za udzielenie korepetycji. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38623g

Wynajmę pokój małżeński. Krasickiego 37 — (Świerczewo). 37972g

Komunikaty

Zawiadamiamy uprzejmie członków „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu - Oddział w Poznaniu, że w dniu 4 marca 1976 r. o godz. 15.30 odbędzie się

ODDZIAŁOWE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI w Domu Kultury „Wierzbak” przy ul. Wojska Polskiego 6/8 — z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, wybór przewodniczącego zgromadzenia, uchwalenie regulaminu obrad, wybór prezydium i komisji.
2. Informacja o realizacji uchwał z poprzedniego zgromadzenia.
3. Sprawozdanie dyrektora z działalności oddziału w 1975 r. oraz najważniejsze kierunki działalności na rok 1976.
4. Sprawozdanie rady oddziału za okres kadencji.
5. Informacja rady oddziału o opiniach, wnioskach i postulatach zebrań obwodowych, komitetów członkowskich, członków spółdzielni i ogniw samorządu mieszkańców dotyczących pracy spółdzielni na terenie oddziału.
6. Ocena działalności oddziału przez zarząd spółdzielni.
7. Dyskusja.
8. Powzięcie uchwał dotyczących:
 - zatwierdzenia sprawozdania za rok 1975 i zamierzeń na 1976 r.;
 - udzielenie skwitowania radzie oddziału oraz wyrażenie opinii o pracy kierownictwa oddziału.
9. Wybór rady oddziału.
10. Wybór przedstawicieli na zgromadzenie przedstawicieli spółdzielni.
11. Wolne wnioski.

1039-K1

W związku z ekshumacją grobów z likwidowanego cmentarza przy ul. Obornickiej i przeniesieniem na cmentarz na Miłostowie —

Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ulica Zagórze 15 — zawiadamia, że stan dotychczasowy nagrobków nie pozwala na ich rekonstrukcję.

Zarząd ustawi w roku 1976 nowe nagrobki — w zamian za dotychczasowe — wg wzoru własnego.

Zgłoszenia w celu ewentualnego omówienia sprawy Zarząd przyjmuje do 31 marca 1976 r. — w środy, czwartki i piątki — każdego tygodnia od godz. 10—13, pokój 55, tel. 581-41, w. 94. 1027-K1

Lokale

Kupię M-4, względnie M-3 własnościowe, do II ptr. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37989g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, Winogradi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37875g.

Kupię M-2 własnościowe, najchętniej Rataje. Plac gotówka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37897g.

Pokój z kuchnią, oddam na okres 3-5 lat. Płatne z góry. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37937g.

Lekarz, poszukuje samodzielnego mieszkania M-2 lub M-3, najchętniej z telefonem i garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37854g.

Dwóch panów poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37935g.

Oddam garaż do samochodu osobowego lub Nysy. Turniowa 31. 37581g

Zamienię mieszkanie M-4, I piętro, bloki — na podobne w Poznaniu. Sprawa do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37511g.

Kupię M-2 własnościowe na Winogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38537g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo, III ptr., c. o., telefon, w śródmieściu — na mieszkanie podobne 3 lub 4-pokojowe z telefonem, najchętniej w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37980g.

Oddam w dzierżawę przy trasie E-8 pomieszczenia na magazyny, warsztaty — 20 km od Poznania. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37998g.

Lokal, nadający się na sklep — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38102g.

Mieszkanie spółdzielcze M-4, Osiedle Października — zamienię na dwa mieszkania M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38118g.

Sprzedam M-2 własnościowe. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38106g.

Zamienię M-3 w Jarocinie — na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Telefon 737-22 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38187g.

Rataje M-4 3-pokojowe — zamienię na mieszkanie Raszynie. Grunwaldzka 19 dla 38199g.

Pilnie kupię własnościową kawalerkę lub M-1 — na wet stare budownictwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38231g.

Łowicz — spółdzielcze M-5 lokatorskie, komfort, z telefonem — zamienię na mieszkanie Wrześni. Kustrzyn Wlkp., Swarzędz lub okolice Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38430g.

Zamienię spółdzielcze M-4 Szczecinku — na Poznań, Puszczykowo, Puszczykówko. T. Skibińska, Mosina, Łazienna 12. 38255g

Warszawa - centrum! Kwa tenkowe, bardzo funkcjonalne 3-izbowe, 46 m², telefon — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38241g.

Asystentka UAM, pilnie poszukuje wygodnego pokoju — centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38256g.

Oddam mieszkanie dwa pokoje, kuchnię, stare budownictwo — centrum Jezyc. Płatne z góry. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38257g.

Pilnie poszukuje pokoju nieumeblowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38260g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 1000 m² w Poznaniu — Minikowie z prawem budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38642g.

Polowe domu bliźniacze, niewykończony, pilnie kupię. W rozliczeniu może być nowy Fiat 126p. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38675g.

Wezmę w dzierżawę mieszkanie lub domek jedno rodzinny na okres 1-5-3 lat. Jestem członkiem SM. Zapłać za dzierżawę 1 rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38383g.

Parcelę budowlaną, wgle dnie parcele pod drugą połowę domu bliźniacze go w Poznaniu, spieszenie kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38285g.

Kupię domek letni w mieście letniskowej — w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38376g.

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE

poszukuje od zaraz na okres do 3 lat

LOKALU

o powierzchni 100 — 200 m² na cele biurowe.

Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 912-K1.

Sprzedam działkę budowlaną 1050 m², z nowo wybudowanym warsztatem (możliwość adaptacji na mieszkanie). Leszno, tel. 32-08. 38439g

Kupię domek do 300 tys. zł Poznaniu lub okolicy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37949g.

Sprzedam atrakcyjną willę w Puszczykowie, stan surowy, zamknięty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37990g.

Sprzedam ziemię ogrodniczą 2,5 ha, Poznań — Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38822g.

Sprzedam pół domu bliźniaczego, dzielnica Jezyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38153g.

Sprzedam domek jednorodzinny, wolny. Luboń 3 (Zabikowo). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38175g.

Sprzedam parter willi za mieszkać, Poznań — Górczyn. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38197g.

Kupię domek Puszczykowie — Puszczykówku. T. Skibińska, Mosina, Łazienna 12. 38254g

Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi, 1 ha ziemi. Bartoliejczyk, Krzyżanowo, gmina Srem. 37879g

Srem! Dom jednorodzinny, niewykończony — za mienie na M-4, c. o., do II ptr. własnościowe Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37990g

Różne

Uprzejmie przepraszam funkcjonariusza MO Henryka Olejnika, za zajęcie w dniu 4 listopada 1973 r. Henryk Florkiewicz, Poznań, ul. Piękna 5. 38258g

Tapetowanie, malowanie mieszkań. Tel. 67-43-48 — Bromski. 38309g

Maluje i tapetuje pomieszczenia zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 31 m. 47. 37904g

Zakład hafciarski, przyjmie zlecenia na sztafardę, proporce. Poznań, ul. Czesławska 22 m. 11.

Matrymonialne

Panna 28-letnia, wyższe wykształcenie, dobrze sytuowana — pozna kawalerka lub wdowca. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38391g.

Pani 46-letnia, kulturalna, materialnie niezależna z mieszkaniem — pozna po ważnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37808g.

W dniu 10 lutego 1976 r. zmarł długoletni, emerytowany pracownik naszego Uniwersytetu

WŁADYSŁAW SKRZYPEK

odznaczony „Medalem za Zasługi dla Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lutego br. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rektor, Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR i Rada Zakładowa ZNP Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. 287-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lutego 1976 r. zmarła

TERESA SZULC

długoletnia pracownica administracji, odznaczona Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia.

W Zmarłej tracimy wzorowego pracownika i serdeczną koleżankę.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godz. 15 z kostnicy cmentarnej.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja ZOZ. 287-K3

Dnia 10 lutego 1976 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik

PIOTR SZYMKOWIAK

emeryt

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. II. 1976 r. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Usług Reklamowych „Reklama” w Poznaniu. 223-K2

Dnia 12 lutego 1976 r. odeszła od nas po ciężkiej chorobie nasza najdroższa babcia, prababcia i teściowa, przeżywszy lat 86

MARIA MAGDALENA NOWICKA

z domu Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 14 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Chocibora 13. 38794g

Dnia 13 lutego 1976 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 82

CZESŁAW GOGOLEWSKI

mistrz fryzjerski

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Gostyniu nastąpi dnia 15 bm. o godz. 14.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Gostyń, ul. Fabryczna 24. 3870

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł 11 lutego 1976 roku zasłużony pracownik Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Przemysłu Meblarskiego

MARIAN PISZCZOROWICZ

główny księgowy, odznaczony za zasługi w rozwoju przemysłu meblarskiego Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłmy doświadzonego i zasłużonego pracownika, działacza społecznego i koleżę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu. 234

W dniu 11 lutego 1976 r. w wieku 68 lat zmarł po ciężkiej chorobie były wieloletni dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Garzynie

mgr inż.

BRONISŁAW ZAKRZEWSKI

oficer rezerwy Wojska Polskiego, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., leniec obozu w Dobiegniewie, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Sztandarem Pracy II Klasy, Medalem 10-lecia PRL, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Wojsk. Poznańskiego, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym Hodowla Zarodowa Zwierząt straciła zastępcę i wybitnego rolnika, hodowcę i wychowawcę wielu pokoleń młodzieży, prawego i oddanego pracownika i koleżę, który na zawsze pozostanie w pamięci.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa

Hodowli Zwierząt Zarodowych w Poznaniu.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 14 lutego 1976 r. o godz. 11.15 na cmentarzu w Lesznie. 225-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 53, nasz kochany mąż, tatusz, i teść, śp.

MARIAN PISZCZOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. 23 Lutego 4/6 m. 18. 38781g

Dnia 11 lutego 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

BRONISŁAW ZAKRZEWSKI

Pogrzeb i msza św. żałobna odbędą się dnia 14 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu parafialnym w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córkami

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 38586gpr

Dnia 12 lutego 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, kochana ciocia i babunia, przeżywszy 75 lat

WŁADYSŁAWA OKUPIAK

z domu Sarna

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lutego br. o godzinie 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

Z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

28852g

Dnia 12 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65 mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, teść, szwagier, wujek i dziadek

MIECZYSLAW PUZYCKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 15 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Aleja Wielkopolska 40 m. 5. 38873g

Dnia 12 lutego 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 90 nasza ukochana matka, babunia i prababcia

PELAGIA FELISIAK

z domu Studzińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań - Antoninek, ul. Leszka 61, dawniej ul. Grobla 30. 38800g

Dnia 11 lutego 1976 r. zmarł śmiercią tragiczną w wieku 48 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

STEFAN IGNASIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kościelna 45 m. 4. 38696g

Dnia 12 lutego 1976 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

MACIEJ NOWAK

Pogrzeb i msza św. żałobna odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Tarnowie Podgórnym.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

38788g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lutego 1976 r. zmarła w wieku 68 lat nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

WERONIKA MATYSIAK

z domu Cicha

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

38851g

Dnia 12 lutego 1976 r. zmarł w wieku 86 lat nasz drogi ojciec, teść, dziadek

TEODOR STRÓZNIAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Medalem 20-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dzielwińska 49. 38688g

Dnia 12 lutego 1976 r. zasnęła w Bogu, zakończywszy swój pracowity żywot moja najdroższa mama, żona, teściowa, babcia, kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 71, śp.

JADWIGA SZMIT

z domu Hilgendorf

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Malinowa 4. 38679g

Dnia 13 lutego 1976 r. zmarła w wieku lat 67 po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana żona, matka, babcia i siostra, śp.

MARIA CHMIELEWSKA

z domu Wojcilewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

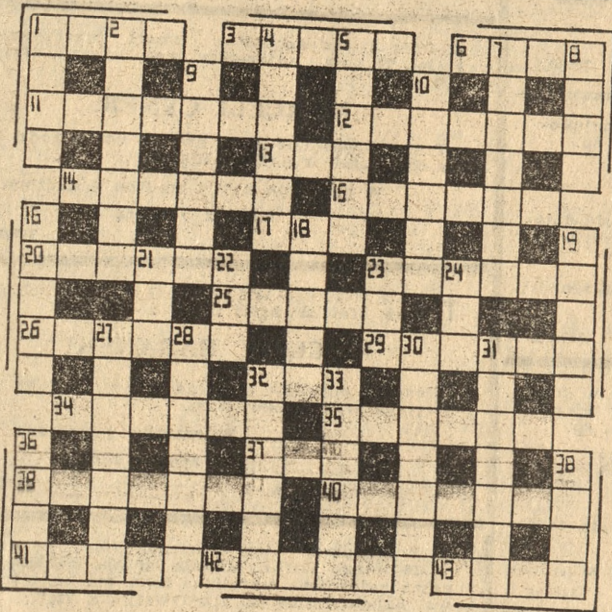
KRZYŻÓWKA NR 6

Poziomo: 1. intensywna metoda żywienia zwierząt, 3. wewnętrzna powłoka piekarnika, 6. towot, 11. handlowa nazwa niektórych azotanów, 12. maszyna drukarska odlewająca całe wiersze, 13. matka bogów, 14. zniewaga, 15. brak siły fizycznej, 17. uszczelnienie okna, 23. drugi pokos traw, 25. peizak, 26. utwór na siedem głosów, 29. pseudonim Jerzego Warszawskiego, 32. cprawa, 34. podstawa aparatów geodezyjnych, 35. przewlekłe zapalenie skóry, 37. grecki władca, 38. rzecz rzadka, 40. liście tui, 41. zatopiony statek, 42. urządzenie radiolokacyjne, 43. meta.

Pionowo: 1. np. kreślarski, 2. bezżenność obywateli, 4. zajac, 5. gra chłopięca, 7. kobieta starsza otoczona ogólnym szacunkiem, 8. surowiec, z którego otrzymuje się benzynę, 9. ubytek, 10. telewizyjna lub radiowa, 16. dawna broń kłująca, 18. grecka bogini pokoju, 19. tkanka wypełniająca jamy licznych kości, 21. rodzaj druku, 22. jednostka mocy, 23. ptak, 24. włoski złoty, 27. środek imitacji wybuchu pocisków artyleryjskich, 28. znawca piękna, 30. kwietniowy solenizant, 31. coś z Tuw. 32. zbieranie datków pieniężnych, 33. płyn na „Optiv” 35. dar życia, 38. ciasto płaskie z bakaliami.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 20 lutego br. Wśród czytelników, którzy podadzą prawidłowe brzmienia haseł rozlosujemy trzy bony książkowe po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-559 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 6”.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 4

Faworytowa rozwiązanie krzyżówki nr 4, która ukazała się na naszych łamach w dniach 31. I/II br., winno brzmieć: „Pepsi-Cola” napojem dnia”.

W wyniku losowania nagrody w postaci 2 skrzynek „Pepsi-Coli” ufundowanych przez

Poznańskie Zakłady Piwowarskie otrzymują: Zbigniew Florek — ul. Szamarzewskiego 46/2 — 60-552 Poznań; Czesława Rzewnicka — ul. Krzyżowa 5/10 a — Poznań.

Nagrody można odebrać w Poznanskim Wydawnictwie Prasowym RSW „Prasa — Książka — Ruch”, pok. 17.

SZCZĘŚLIWY FINAL

Lord Newborough, bohater ostatniej wojny światowej, został skazany na grzywnę w wysokości 25 funtów za to, że pozwolił wystrzelić z dział, będącego ozdobą jego zamku w Walii, do płynącego przy brzegu jachtu. Strzał był celny i kula zniszczyła olinowanie. Oskarżony tłumaczył się, iż od ponad wieku z dział tego strzelano „ślepakami” z okazji wielkich rodzinnych wydarzeń. Na ostatnim przyjęciu jeden z gości zapragnął wystrzelić, na co lord Newborough wyraził zgodę, nie wiedząc, iż w łufie tkwi prawdziwy pocisk.

SKRADZIONO... MOST

Wiele najdziwniejszych rzeczy skradziono już we Włoszech, ale nigdy jeszcze mostu. Stało się to w niewielkim miasteczku Abbatigio, położonym w górach Abruzzi, 120 km na zachód od Rzymu. Jednoprzełowy kamienny most służył mieszkańcom od 50 lat. Swego czasu w pobliżu zbudowano nowy most, a stary, nie użytkowany zaczął porastać chwastami. Pewnego dnia wracający do domu chłopci stwierdzili, że most znikł bez śladu. Faktu tego nie można wytłumaczyć ani obsunięciem się gruntu, ani przybraniem wód rzeczki. Mer miasteczka jest przekonany, że jest to dzieło jakiegoś amato-

między WIERSZAMI

ra staroci, który w swoim ogrodzie zamierza zrekonstruować ów obiekt.

91-LETNI UCIEKINIER

Przejeżdżający nocą w Cefalu na Sycylii patrol policji dostrzegł pacjenta uciekającego ze szpitala przez okno z drugiego piętra. Uciekinierem był 91-letni Nicolo Sarrica, któremu nie odpowiadał reżim szpitalny. Na policji Sarrica zeznał, że nie mógł się przyzwyczaić do zasypania o 22-giej, gdyż od 80 lat zwykł w nocy czytać książki albo robić porządki. Zdesperowany powiązał w końcu prześcieradła, by jak bohaterowie filmów przyczołgać się po tak sporządzonej linie wydostać się na wolność.

„SZANSA”

Przedsiębiorca budowlany z Ikington (Anglia), Mike Edwards daje kobietom szansę podjęcia pracy w zawodzie murarskim na równi z mężczyznami. Muszą one jednak podobnie jak mężczyźni mieć 38 cali w obwodzie klatki piersiowej oraz liczyć się z możliwością pracy latem tak jak mężczyźni... obnażone do pasa.

Nałogowiec



CAF — Keystone

RYSZARD PODLEWSKI

EPITAFIA

KOMPOZYTORA

Komponował wszystko — w muzycznym pedzie, niechaj mu ziemia lekka — jak muzyka będzie!

WOZNEGO SĄDU

Żył w korytarzu, w nieustannym znoju, a dzisiaj tutaj spoczywa w pokoju.

URZĘDNIKA

Sprawa wygląda tak to: tu go złożono: „ad acta”.

FELIETONISTY

Leży tutaj wyciągnięty. Umarł nagle. Dla puenty!

Dobre

(TAKIE SOBIE)

Ślawna śpiewaczka pyta przy

obiedzie kapitana:

— Czy przeżył pan kiedy prawdziwą katastrofę okrętową?

— Tak, proszę pani, czterokrotnie...

— I za każdym razem udało się panu uratować?

— Tylko trzy razy...

— A za czwartym?

— Poznałem pasażerkę, którą uratowałem. Jest obecnie moją żoną.

osobliwy chłopiec

— Chciałabym, abyś zobaczyła — co robi mój pasierb — powiedziała Sedonia Naughton zanim otworzyła swoją przyjaciółkę drzwi do pokoju Malcolm. — Wierzysz mi, lub nie, ale on to robi codziennie.

Chłopiec tylko na chwilę podniósł wzrok, kiedy zobaczył obie kobiety, ale nie przerywał pracy. Pozornie konstruował coś na stole, przy którym stał. Nie widać było jednak żadnych materiałów: ani drzewa, ani metalu, ani plastiku. W prawym ręku zdawał się trzymać małe obciążki, których jednak nie było widać. Położył niewidoczną obciążkę, wyjął jakąś niewidoczną część z niewidocznego pudełka, włożył ją w niewidoczny otwór w czymś niewidocznym na stole i przybił je małym, niewidocznym młotkiem.

— Czy jesteś pewna, że na stole nic nie ma? — zapytała przyjaciółka Sedonii, kiedy obie panie siedziały w salonie i piły kawę. — On działa i pracuje przy pomocy niewidocznych narzędzi jak mim. Tak, to wygląda zupełnie jak pantomima.

Tam nic nie ma i on nic nie robi, wykonuje tylko ruchy, jakby coś robił. I tak dzieje się od dnia, w którym jego ojciec miał wypadek.

— Spadł ze schodów?

— Tak. Musiał dostać zawroty głowy. Był już stary, dużo starszy ode mnie. Umarł na miejscu.

— A Malcolm...?

— Malcolm był zupełnie normalny do tego właśnie dnia. Trochę tylko zamknięty w sobie, stale zajęty grubymi książkami. Przeprowadziłam cię tu, abyś zobaczyła jaki jest pomyślny. Myślę, że powinnaś powiedzieć sądziemu co tu widziałas. Wiesz, że formalności z testamentem dobiegają końca.

— Twój mąż nie zostawił ci nic? — zapytała Caroline.

— Owszem, ale tylko połowę. Drugą połowę otrzymała ona. Ale jeżeli jedno z nas przeżyje drugie, lub też nie będzie w pełni władz umysłowych, wtedy drugie otrzyma całość.

— Rozumiem — roześmiała się Caroline. — Jeżeli uda ci się udowodnić, że on jest „osobliwy”, otrzymasz cały majątek.

— Tak, wtedy zostanie jego opiekunką i oddam go do zamkniętego zakładu.

— Od jak dawna jest on w tym osobliwym stanie?

— Od dnia wypadku. Kiedy jego ojciec spadł ze schodów, ja naturalnie krzychałam, on wyszedł ze swego pokoju, przebiegł po kilka stopni na raz, pochylił się nad swym ojcem i zobaczył, że jego głowa zwiisa do tyłu. Nie zawałał natychmiast lekarza, tylko patrzył na mnie, jak stałam bezradna i załamana na szczycie schodów, tak, jakbym to ja zepchnęła jego ojca, jakbym była odpowiedzialna za jego śmierć.

— Ale przecież ty nie miałaś z tym nic wspólnego, Sedonia...

— Naturalnie, że nie — powiedziała małą dlonią wykwintną fryzurę. — Nie jestem zdolna do czegoś takiego. Za żadne pieniądze świata.

— Ile otrzymasz jeżeli... no wiesz już, co mam na myśli?

— Milion pięćset tysięcy dolarów w gotówce, ten dom, letni dom w Miami, jacht, dwa samochody i udział mego męża w firmie.

— Hmmmm — powiedziała Caroline z wrażeniem. — A więc, Sedonia, jestem do twojej dyspozycji, rozumiesz, jeżeli chodzi o zeznania w sprawie Malcolm. Jestem przekonana, że ten chłopiec jest osobliwy i mam nadzieję, że zaprosisz mnie na jacht.

Kiedy Caroline wyszła, Sedonia była zadowolona, ponieważ jej zeznania mogły odegrać dużą rolę w sprawie Malcolm. Biedny chłopiec zostanie oddany do zakładu. Ona zaś będzie prowadziła tryb ży-

cia, na który jej mąż nigdy nie pozwalał.

Kiedy otworzyła drzwi do pokoju Malcolm, chłopak wsunął rękę do wiszącej na krześle marynarki. Wyjął coś niewidocznego, przełożył do prawej ręki, wyprostował ramię i wyciągnął wskazujący palec. Wyglądało, jakby trzymał w ręku rewolwer. Sedonia nieomal widziała broń w jego dłoni. Malcolm patrzył na nią, znowu tym wiele mówiącym spojrzeniem: oskarżającym i pełnym nienawiści. Położył nieistniejący rewolwer na stole, wyciągnął szufladę i wyjął z niej coś Sądząc według ułożenia palców, musiało to być małe pudełko.

Sedonia poczuła zimno w okolicy serca. Opanował ją strach. Odwróciła się i chciała podejść do drzwi, ale Malcolm błyskawicznie wyskoczył zza stołu, nadbiegł do drzwi i przez kłęk klucza w zamku.

Sedonia oddychała ciężko. Malcolm ujął znowu nieistniejący rewolwer, a z pudełka na stole, istniejącego jedynie w jej go fantazji, zdjął pokrywę. Czy było to złudzenie, czy też Sedonia rzeczywiście widziała pudełko pełne błyszczących w słońcu naboży?

Malcolm roześmiał się, ujął jeden nabój, usunął go do magazynku, potem następny i jeszcze jeden i jeszcze jeden...

Jej serce biło coraz szybciej. Zrobiło jej się słabo aż musiała oprzeć się o drzwi. Malcolm zrobił jakiś ruch lewą ręką w okolicy rewolweru. Odcignął kurek, wyprostował rękę, odbezpieczył.

„Boże, on chce mnie zastrzelić. On wie wszystko, on wie wszystko”.

Malcolm wycelował, jego palec wskazujący poruszył się, a usta wypowiedziały głośno: Paj!

Sedonia upadła na podłogę, jej serce nie biło już. Malcolm pochylił się nad nią i przyłożył ucho do jej piersi. Następnie podszedł do telefonu.

— Proszę przysłać karetkę — powiedział — moja macocha dostała ataku serca. Chyba nie żyje...

PAULINE SMITH

Wokół Innsbrucku

Rys.: GWIDON MIKLASZEWSKI



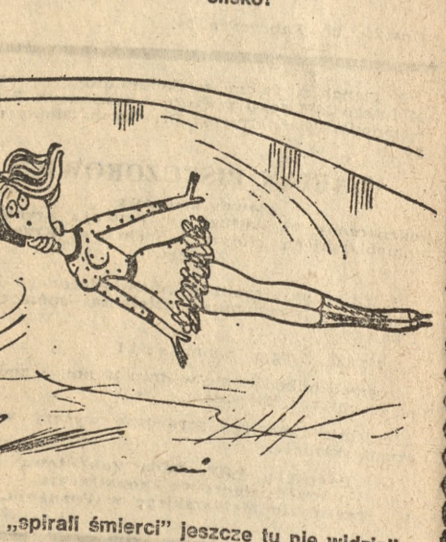
— On trenuje jak dziki! Przyjeżdża, siada, coś tam polyka — i już go nie ma!



— A po co siadasz tak blisko telewizora, gdy jest mecz hokejowy?



— Nie jedź tak szybko, tu jest cholernie ślisko!



— Widzieliśmy, jak pan jechał — niech no pan nadmucha ten balonik...

— Mówię ci, że takiej „spirali śmierci” jeszcze tu nie widzieli.